

## UZASADNIENIE

W. Z. S. złożyła w tutejszym Sądzie wniosek o podział majątku zgromadzonego w trakcie trwania związku małżeńskiego J. W. wniosła, aby ustalić, iż w skład majątku wspólnego wchodzi nieruchomości stanowiąca lokal mieszkalny położony w N. przy ul. 700 lecia 25/12 oraz nieruchomości niezbudowana położna w N. przy ul. (...), jak również szczegółowo wymienione we wniosku meble. W zakresie sposobu podziału wniosła o przyznanie jej nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny oraz mebli, zaś uczestnikowi o przyznanie nieruchomości niezbudowanej. Nadto wniosła ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron poprzez ustalenie, iż jej przysługuje udział wynoszący 90% majątku, a uczestnikowi 10%. W zakresie kosztów postępowania wniosła o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika zwrotu tych kosztów.

W uzasadnieniu wniosku pełnomocnika wnioskodawczyni wskazał, iż wszystkie wymienione składniki majątkowe zostały nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, która zakończyła się ustanowieniem rozdzielnosci majątkowej między małżonkami. W zakresie ustalenia nierównych udziałów wskazał, iż uczestnik nie uczestniczył w pomnażaniu majątku, albowiem ciężar utrzymania rodziny i wykupu lokalu mieszkalnego spoczywał jedynie na wnioskodawczyni, a nadto tylko ona wykonywała nieodpłatne prace w gospodarstwie domowym, wychowywała dzieci, jak również spłacała długi zaciągnięte przez uczestnika. Nadto podniosła, iż uczestnik przez cały czas trwania małżeństwa uczestnik ukrywał swoje dochody, a nadto nadużywał alkoholu, czym nie tylko nie przyczynił się do pokrywania kosztów majątku wspólnego, ale wręcz ten majątek trwonil.

Uczestnik J. S. (1) w odpowiedzi na wniosek wniósł o ustalenie, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi nieruchomości wymienione przez wnioskodawczynię oraz wskazane przez nią we wniosku nieruchomości oraz o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawczyni kosztów niniejszego postępowania. Jednocześnie wniósł o oddalenie wniosku wnioskodawczyni o ustanowienie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, a nadto zaakceptował zaproponowany przez wnioskodawczynię sposób podziału majątku wspólnego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek pełnomocnik uczestnika przyznała, iż składniki wymienione przez wnioskodawczynię wchodzi w skład majątku wspólnego stron. Zaprzeczył, aby nie partycypował w kosztach utrzymania lokalu mieszkalnego, jak również w kosztach jego wykupu. Podniósł nadto, iż całość swoich dochodów przekazywał żonie na zaspokojenie potrzeb rodziny, jak również środki na wykup mieszkania pochodziły z jego dochodów, a wręcz wskazał, iż wnioskodawczyni na wykup mieszkania nie przekazała żadnych środków. Zaznaczyła również, iż dochody uczestnika znacznie przekraczały dochody wnioskodawczyni i to na nim spoczywał ciężar utrzymania rodziny, jednakże z czasem z uwagi na zmniejszający się popyt popadł w długi, które wspólnie spłacali małżonkowie. Nadto pełnomocnik uczestnika przeczył, aby nadużywał alkoholu oraz aby trwonil majątek, a tym samym brak jest podstaw do ustalenia o nierównych udziałach w majątku wspólnym stron.

Pismem procesowym z dnia 04 maja 2018r. pełnomocnik wnioskodawczyni wniosła o ustalenie, że wnioskodawczyni po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej dokonała spłaty wspólnych długów wnioskodawczyni i uczestnika w kwocie 8.795,11 złotych oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 4.397,55 złotych tytułem rozliczenia tych spłat, ewentualnie w przypadku uwzględnienia przez Sąd wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, rozliczenie w/w kwoty 8.795,11 złotych stosownie do wysokości udziałów w majątku wspólnym wnioskodawczyni i uczestnika.

Następnie pismem z dnia 23 maja 2018r. pełnomocnik wnioskodawczyni wniosła o ustalenie, że wnioskodawczyni po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej poniosła wydatki na lokal mieszkalny stanowiący współwłasność wnioskodawczyni i uczestnika w kwocie 40.893,82 złotych oraz o zasądzenie od uczestnika na jej rzecz kwoty 20.446,91 złotych tytułem rozliczenia tych wydatków, ewentualnie w przypadku uwzględnienia przez Sąd wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, rozliczenie w/w kwoty stosownie do wysokości udziałów w majątku wspólnym wnioskodawczyni i uczestnika. W uzasadnieniu tego wniosku pełnomocnik wnioskodawczyni

wskazała, iż powyższe wydatki obejmują okres od 14 lipca 2007 roku do maja 2018 roku i kwota ta obejmował wpłaty dokonywane przez wnioskodawczynię w związku z korzystaniem z lokalu mieszkalnego w stosunku do wspólnoty mieszkaniowej. Wniosła o ich rozliczenie na podstawie art. 207 kc.

Pismem procesowym z dnia 17 września 2018r. pełnomocnik uczestnika rozszerzyła wnioski uczestnika składane w niniejszej sprawie w ten sposób, że dodatkowo wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi również złoty pierścionek z brylantem o wartości 36.500 złotych i przyznanie powyższego składnika majątkowego na rzecz wnioskodawczyni za obowiązkiem spłaty na rzecz uczestnika kwoty 18.250 złotych. Nadto wniosła o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 17.500 złotych tytułem odszkodowania za pozbawienie uczestnika możliwości współkorzystania z nieruchomości stanowiącej wspólność majątkową małżeńską w postaci lokalu mieszkalnego za okres od 01 października 2015r. do 31 sierpnia 2018r. W uzasadnieniu tego wniosku pełnomocnik uczestnika wskazała, iż do czasu wspólnego zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym stron uczestnik przekazywał Z. S. środki na utrzymanie lokalu mieszkalnego po 500 złotych miesięcznie. Nadto podniosła, iż od dnia 23 września 2015r. uczestnik nie ma możliwości korzystania ze spornego lokalu i w związku z tym należy mu się odszkodowanie równe hipotetycznemu czynszowi najmu za ten lokal.

Kolejnym pismem procesowym z dnia 30 października 2018r. pełnomocnik wnioskodawczyni wniosła o oddalenie żądania uczestnika w zakresie ustalenia, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi pierścionek wskazany przez uczestnika oraz o oddalenie wniosku o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania z tytułu braku możliwości korzystania z lokalu mieszkalnego. W tym zakresie pełnomocnika wnioskodawczyni wskazała, iż pierścionek otrzymała w prezencie od ojca uczestnika i stanowił on jej majątek osobisty, albowiem otrzymała go w darowiznie. Nadto zakwestionowała wartość tego pierścionka. Poza tym pełnomocnik wnioskodawczyni podniosła, iż żądanie zapłaty odszkodowania jest bezzasadne, albowiem brak jest podstaw do uznania, iż uczestnik na skutek działania wnioskodawczyni został pozbawiony możliwości korzystania ze wspólnego mieszkania. Uczestnik bowiem w marcu 2009 roku dobrowolnie wymeldował się ze wspólnego lokalu i po interwencji Policji został odwieziony do miejsca, w którym był zameldowany, zaś następnie zamieszkał w wnioskodawczynią w grudniu 2012 roku i mieszkał w tym lokalu do śmierci matki w marcu 2014 roku, kiedy to ostatecznie wyprowadził się z mieszkania stron, przy jednoczesnym zamknięciu jednego z pokoi, do którego wnioskodawczyni nie ma dostępu do dnia dzisiejszego. Zaprzeczyła, aby w trakcie wspólnego zamieszkiwania uczestnik partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, jak również zakwestionowała wysokość dochodzonego odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 08 lipca 2019r. pełnomocnik wnioskodawczyni wniosła o dokonanie rozliczenia w niniejszym postępowaniu kwoty 3.819 złotych poniesionych przez wnioskodawczynię tytułem kosztów utrzymania wspólnej nieruchomości stron (lokalu mieszkalnego) w dalszym okresie od maja 2018r. do lipca 2019r.

Pełnomocnik uczestnika w oświadczeniu złożonym na rozprawie w dniu 08 lipca 2019r. podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wnioskodawczyni z tytułu rozliczenia kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej stron za okres od sierpnia 2007r. do maja 2015 roku.

Pismem procesowym z dnia 26 września 2019r. pełnomocnik wnioskodawczyni podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie wnioskodawczyni w zakresie ustalenia stanu majątku wspólnego przy uwzględnieniu wartości tych składników ustalonych przez biegłych, w tym co do oddalenia wniosku uczestnika o ustalenie, iż w skład majątku wspólnego stron wchodził pierścionek z brylantem o wskazanej przez uczestnika wartości. W. nadto podtrzymała dotychczasowe żądanie w zakresie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, jak również wnioski co do sposobu podziału tego majątku. Poza to wniosła o ustalenie, iż wnioskodawczyni dokonała spłaty wspólnych długów w wysokości 8.795,11 złotych oraz pokryła koszty utrzymania nieruchomości wspólnej w wysokości 45.416,82 złotych i dokonania stosowanego rozliczenia tych kwota w odniesieniu do ustalonych przez Sąd udziałów małżonków w majątku wspólnym stron. W zakresie ewentualnej spłaty wniosła o odroczenie spłaty o 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia oraz o rozłożenie jej na raty.

Na rozprawie w dniu 14 października 2019r. pełnomocnik wnioskodawczyni i pełnomocnika uczestnika zgodnie oświadczyły, iż wnioskodawczyni i uczestnik nie wnoszą o objęcie podziałem składników majątkowych w postaci samochodów, kolekcji monet i oszczędności wskazując, iż strony podzieliły się tymi składnikami majątkowymi w sposób faktyczny poza sądownie.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. S. i J. S. (1) zawarli związek małżeński w dniu 03 marca 1973r. przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w N. (numer aktu małżeństwa 9/1973). Został on rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 09 marca 2015r. bez orzekania o winie którejkolwiek ze stron. Jednocześnie w wyroku tym Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił żądanie Z. S. o orzeczenie eksmisji J. S. (1).

Wcześniej wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie wydanym w dniu 29 października 2008r. w sprawie III RC 23/08 została między małżonkami ustanowiona rozdzielnosc majątkowa wynikająca z zawarcia przez nich związku małżeńskiego. Została ona ustanowiona z dniem 14 lipca 2017r., na wniosek Z. S., na podstawie pozwu złożonego w dniu

**Dowód:**

- wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 29 października 2008r. – k: 17,
- wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 09 marca 2015r. – k: 18,
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237,
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 261-264,
- dokumenty w aktach sprawy X RC 1485/14 Sądu Okręgowego w Szczecinie

W dniu 10 listopada 1995r. J. S. (1) i Z. S. wspólnie z synem W. S. zawarli w drodze aktu notarialnego umowę użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego działkę o numerze ewidencyjnym (...) położona w N. przy ulicy (...) o powierzchni 0,0048ha. Na nieruchomość tej J. S. (1) wybudował następnie dwa garaże – jeden dla siebie i żony Z. S., a drugi dla syna W. S.. Budowa tych garaży miała miejsce w czasie, gdy J. S. (1) prowadził jeszcze działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży mebli. Budowę obu garaży została sfinansowana przez małżonków S..

Następnie na podstawie aktu notarialnego z dnia 02 kwietnia 2004r. umowy sprzedaży zawartego przed notariuszem E. K. w N. R. A numer (...) małżonkowie Z. S. i J. S. (1) nabyli własność udziału do 1/2 części w prawie własności wyżej wskazanej nieruchomości, dla której to Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą (...).

Obecnie w posiadaniu jednego z tych garaży jest J. S. (1).

**Dowód:**

- odpis z księgi wieczystej (...) – k: 41-45,
- zeznania świadka J. S. – k: 190v.-191v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 261-264

W dniu 24 stycznia 1977r. Naczelnik Zakładu Karnego w N. wydał decyzję o numerze (...), w której przydzielił Z. S. mieszkanie służbowe położone w N. przy ul. (...) o powierzchni 25,26m<sup>2</sup>, składające się z trzech izb. W mieszkaniu tym obok Z. S. mieli prawo zamieszkiwać J. S. (1) oraz ich synowie.

Następnie w dniu 01 sierpnia 1980r. Naczelnik Zakładu Karnego w N. wydał decyzje o numerze (...), w której przydzielił Z. S. lokal mieszkalny numer (...) położony w N. przy ul. 700-lecia 25 o łącznej powierzchni 62,24m<sup>2</sup> składający się z czterech izb (trzech pokoi, kuchni, pomieszczenia wc, łazienki i przedpokoju). Jako najemca lokalu została wskazana Z. S.. Jednocześnie w tej decyzji wskazano, iż w lokalu tym mają prawo zamieszkiwać wraz z nią J. S. (1) (mąż) oraz W. S. i A. S. (synowie). Powyższy lokal został małżonkom S. przekazany w dniu 09 sierpnia 1980r., a odbioru lokalu dokonał J. S. (1).

Mieszkanie to zostało przydzielone Z. S. jako mieszkanie zakładowe, z uwagi na jej pracę w Zakładzie Karnym w N..

W późniejszym okresie lokal mieszkalny zajmowany przez małżonków S. został przekazany Gminie N. i wynajmowali go jako lokal komunalny.

Na podstawie aktu notarialnego z dnia 07 listopada 1997r. umowy wieczystego użytkowania i umowy sprzedaży zawartego przed notariuszem E. R. A numer (...) małżonkowie Z. S. i J. S. (1) nabyli własność nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny numer (...) położony w N. przy ul. 700 lecia 25 składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, wc i korytarza oraz pomieszczenia przynależnego piwnicy o powierzchni 9,17m<sup>2</sup>, o powierzchni lokalu wraz z pomieszczeniem przynależnym 62,24m<sup>2</sup>, z własnością którego wiąże się udział do (...) w nieruchomości wspólnej, którą stanowi użytkowanie wieczyste oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli, da którego to lokalu Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą (...).

Cena za powyższy lokal została między stronami ustalona na kwotę 10.008,30 złotych, przy czym uwzględniała ulgę (zniżkę) stanowiącą 30% wartości lokalu oraz dalszą 20% ulgę na podstawie uchwały Rady Miejskiej w N. z dnia 12 czerwca 1997r. w sprawie sprzedaży budynków gospodarczych, garaży i stosowania ulg przy sprzedaży lokali mieszkalnych.

Na poczet w/w ceny kupujący (małżonkowie S.) zapłacili na rzecz Gminy N. kwotę 2.001,30 złotych stanowiącą 20% ceny, zaś resztę cent, tj. kwotę 8.007 złotych zobowiązali się zapłacić w trzech równych ratach rocznych po 2.669 złotych wraz z odsetkami wynoszącymi 0,2% stopy kredytu refinansowego ustalanego przez Prezesa NBP – płatnych w terminie do dnia 31 marca każdego roku począwszy od 1998r. W tym zakresie małżonkowie S. podali się egzekucji wprost z tego aktu notarialnego.

Raty pozostałej ceny nabycia za powyższy lokal były przez nich uiszczane do dnia 31 marca 1998r., 31 marca 1999r. i 31 marca 2000r. Pieniądze na ich uiszczenie pochodziły ze wspólnych dochodów małżonków S..

Około 15 lat temu w powyższym lokalu mieszkalnym został przeprowadzony remont instalacji centralnego ogrzewania. O. tym remoncie pomagała kuzyn J. E. H.. Otrzymał on zapłatę za tą pomoc i pieniądze te przekazał mu J. S. (1). Również to J. S. (1) zapewniał materiał niezbędny do remontu i płacił za ten materiał.

Po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej Z. S. nie przeprowadziła w tym mieszkaniu żadnych większych remontów, a jedynie wymieniła jedno okno (okno balkonowe) i odświeżała ściany.

Obecnie w lokalu tym mieszka Z. S..

#### **Dowód:**

- odpis z księgi wieczystej (...) – k: 36-40,
- częściowo zeznania świadka W. S. – k: 85-87,

- akt notarialny z dnia 07 listopada 1997r. – k: 105-107,
- zeznania świadka E. H. – k: 222v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237,
- decyzja z dnia 04 sierpnia 1980r. – k: 255,
- protokół zdawczo-odbiorczy – k: 254,
- decyzji z dnia 24 stycznia 1977r. – k: 256
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 261-264

W trakcie trwania małżeństwa małżonkowi S. nabyli również własność nieruchomości zabudowanej pawilonem handlowym położoną w N. przy ul. (...), dla której Wydział Ksiąg wieczystych Sądu Rejonowego w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą (...). Początkowo znajdował się tam warzywniak. Później, jeszcze w trakcie trwania małżeństwa J. S. (1) rozbudował ten pawilon i w nim prowadził sklep meblowy. J. S. (1) powiększył ten sklep z 58m<sup>2</sup> do 168m<sup>2</sup>. Rozbudowa ta miała miejsce w 2000 roku. Środki na jego rozbudowę pochodziły z kredytu. Pochłonęła ona koszt około 50.000 złotych.

Jeszcze w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej powyższa nieruchomość została zajęta przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Goleniowie na poczet długów powstałych w trakcie prowadzenia przez J. S. (1) działalności gospodarczej.

Ostatecznie powyższa nieruchomość w dniu 07 kwietnia 2009r. została przez Komornika zlicytowana, a następnie postanowieniem z dnia 25 czerwca 2009r. wydanym w sprawie I Co 1201/07 Sąd Rejonowy w Goleniowie przysadził własność tej nieruchomości na rzecz jej nabywcy. Nieruchomość ta została w drodze licytacji zbyta za kwotę 87.737 złotych.

#### **Dowód:**

- postanowienie Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 25 czerwca 2009r. – k: 30,
- zeznania świadka J. S. (2) – k: 190v.-191v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237,
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 261-264

W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie S. nabyli meble stanowiące wyposażenie powyższego lokalu mieszkalnego położonego w N. przy ul. 700 lecia. W jednym pokoju był segment, który zajmował prawie całą ścianę. Został on nabyty w 1995 roku. Był to segment typu „p.”. W zestawie była również komoda. W tym samym czasie małżonkowie S. nabyli kanapę dwuosobową. Te meble zostały w pokoju zamkniętym przez J. S. (1), kiedy wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Poza tym małżonkowie S. nabyli na początku lat 2000 stolik pod telewizor oraz przeszkloną komodę o wymiarach 80x250 cm koloru wiśniowego i druga komodę z szufladami o wymiarach 80x150 cm. Nadto w tamtym czasie małżonkowie S. nabyli również komplet mebli składający się z jednego tapczanu materiałowego koloru brązowego, dwóch foteli i dwóch puf oraz ławostół drewnianego koloru brązowego. Poza tym jeszcze w latach osiemdziesiątych małżonkowie S. kupili wełniany dywan.

Powyższe meble, nabyte w latach dziewięćdziesiątych i po 2000 roku pochodziły ze sklepów prowadzonych przez J. S. (1).

Pozostałe meble, jakie obecnie znajdują się w mieszkaniu należącym do małżonków S. Z. S. nabyła już po ustanowieniu rozdzielności majątkowej.

**Dowód:**

- zeznania świadka J. S. (2) – k: 190v.-191v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 261-264

Ojciec J. S. (1) w czasie małżeństwa Z. S. i J. S. (1) wyjeżdżał do Rosji skąd przywiózł złotą biżuterię, w tym pierścionki, obrączki i złoty zegarek. Jeden ze złotych pierścionków z brylantem ojciec J. S. (1) podarował Z. S. jeszcze na początku ich małżeństwa. Miało to miejsce ponad 40 lat temu. Z. S. otrzymała ten pierścionek od teścia bez jakiegóż szczególnej okazji. Wówczas nie wiedziała, iż ten pierścionek jest z brylantem. Pierścionek ten posiadał niewielkie oczko, wielkości małego cekina

W tym czasie J. S. (1) od rodziców otrzymał złoty zegarek.

W 2010 roku J. S. (1) informował żonę listownie, iż dokonał wyceny podarowanego jej przez teścia pierścionka na kwotę ponad 13.000 złotych.

Około siedmiu lat temu Z. S. sprzedała pierścionek otrzymany od teścia swojej znajomej, z którą nie utrzymuje żadnych bliskich kontaktów. Ona sprzedała ten pierścionek za kwotę około 1.000 złotych. Wcześniej nie dawała tego pierścionka nikomu do wyceny i nikogo nie prosiła o jej dokonanie. Nie udostępniała go również J. S. (1). Uzyskana w ten sposób kwotę przeznaczyła na sfinansowanie kosztów ocieplenia budynku mieszkalnego, w którym znajduje się mieszkania małżonków S..

Z. S. otrzymywała również w ramach prezentów biżuterię od męża J. S. (1). W takie sposób dostała dwa komplety łańcuszków, bransoletkę i pierścionki. Nadto otrzymywała biżuterię od rodziców męża w ramach prezentów.

**Dowód:**

- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237, 515-517, 520
- fragment listu – k: 440,
- częściowo zeznania świadka J. M. (1) – k: 482-483
- częściowo zeznania świadka P. L. – k: 482-483,
- częściowo przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 517-518, 520

Wartość rynkowa nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny numer (...) położony w N. przy ul. 700 lecia 25 według jego stan na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej i cen obecnych wynosi 166.000 złotych.

Natomiast wartość udziału do 1/2 części w prawie własności nieruchomości zabudowanej budynkiem garażu położonej w N. przy ul. (...) według jego stanu na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej i cen obecnych wynosi 18.800 złotych.

Stan obu nieruchomości na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej, tj. na dzień 14 lipca 2007r. jest tożsamy z ich aktualnym stanem.

Wartość rynkowa zaś mebli stanowiących własność małżonków S. w dniu ustania wspólności ustawowej według ich stanu technicznego na dzień dzisiejszy i cen obecnych wynosi:

#.

- w przypadku kompletu mebli składającego się z jednego tapczanu materiałowego koloru brązowego, dwóch foteli i dwóch puf, rok produkcji 2004 - 640 złotych,
- w przypadku ławostołu drewnianego koloru brązowego, rok produkcji 2004 – 220 złotych,
- w przypadku komody przeszkolonej o wymiarach 80x250 cm, koloru wiśniowego rok produkcji 2004 – 190 złotych,
- w przypadku komody z szufladami o wymiarach 80x150 cm, rok produkcji 2004 -250 złotych,
- w przypadku stolika pod telewizor o wysokości około 100 cm, koloru ciemnowiśniowego – 200 złotych,
- w przypadku dywanu wełnianego wyprodukowanego w latach osiemdziesiątych o wartości 40 (czterdziestu) złotych,
- w przypadku zestawu mebli – segmentu meblowego typu „p.” rok produkcji 1995 - 230 złotych,
- w przypadku komody o wymiarach 100x100cm „słomkowej”, rok produkcji 1995 – 90 złotych,
- w przypadku sofy dwuosobowej materiałowej, rok produkcji 1995 – 50 złotych.

#### **Dowód:**

- opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości – k: 276-329,
- opinia biegłego – k: 393-406

Z. S. w trakcie trwania małżeństwa, do dnia 30 listopada 1990r. była zatrudniona w administracji Zakładu Karnego w N.. W tym czasie uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia. W tym czasie nie podejmowała żadnych dodatkowych odpłatnych prac.

Z dniem 01 grudnia 1990r. przeszła na emeryturę i uzyskiwała ją w wysokości od 01 grudnia 1990r. – 1.455.320 złotych miesięcznie, od 01 stycznia 1991r. – 1.996.2002 złotych miesięcznie, od 01 kwietnia 1992r. – 2.921.632 złotych miesięcznie, od 01 grudnia 1992r. – 3.721.287 złotych miesięcznie, od 01 marca 1993r. – 3.855.447 złotych miesięcznie, od 01 grudnia 1993r. – 4.383.652 złotych miesięcznie, od 01 marca 1994r. – 4.946.061 złotych miesięcznie, od 01 czerwca 1994r. – 5.350.397 złotych miesięcznie, od 01 stycznia 1995r. – 575,76 złotych miesięcznie, od 01 lipca 1995r. – 648,36 złotych miesięcznie, 01 października 1995r. – 702,11 złotych miesięcznie, od 01 stycznia 1996r. – 789,17 złotych miesięcznie, od 01 stycznia 1997r. – 922,70 złotych miesięcznie, od 01 stycznia 1998r. – 1.060,74 złotych miesięcznie, od 01 stycznia 1999r. – 1.106,35 złotych miesięcznie, od 01 czerwca 1999r. – 1.202,60 złotych miesięcznie, od 01 czerwca 2000r. – 1.254,31 złotych miesięcznie, 01 czerwca 2001r. – 1.413,61 złotych miesięcznie, od 01 czerwca 2002r. – 1.420,68 złotych miesięcznie, od 01 marca 2003r. – 1.499,77 złotych miesięcznie, od 01 marca 2004r. – 1.499,77 złotych miesięcznie od 01 marca 2006r. do 31 lipca 2007r. – 1.592,76 złotych miesięcznie. Początkowo emerytura Z. S. wyniosło nieco ponad średnie miesięczne wynagrodzenie. Z czasem wysokość emerytury w stosunku do średniego miesięcznego wynagrodzenia malała i to mimo dokonywanych waloryzacji tych emerytur.

Już po tym jak Z. S. przeszła na emeryturę została dodatkowo zatrudniona w jednym z należących do jej męża sklepie meblowym. Pracowała tam do jego likwidacji przez cztery lata. Z. S. nie otrzymywała wynagrodzenia za pracę w sklepie prowadzonym przez męża. W późniejszym okresie pracowała również jako opiekunka do dzieci.

Z. S. zajmowała się również organizacją życia domowego, jak również wychowaniem synów. J. S. (1) jedynie w niewielkim zakresie uczestniczył w pracach domowych i obowiązkach związanych z wychowaniem dzieci. Wynikało to z tego, że do wieczora pracował w warzywniaku, a wieczorem musiał jechać na targ do S. po towar.

Koszty utrzymania domu opłacane były ze wspólnych dochodów małżonków S..

### **Dowód:**

- częściowo zeznania świadka W. S. – k: 85-87,
- pismo ZUS – k: 90-94, 117-118, 231
- pismo Biura Emerytalnego SW – k: 122,
- zeznania świadka E. N. – k: 149v.-150v.
- zeznania świadka K. P. – k: 150v.-151
- zeznania świadka A. K. – k: 158v.-159
- zeznania świadka T. S. – k: 159-159v.,
- zeznania świadka J. S. (2) – k: 190v.-191v.,
- zeznania świadka U. K. – k: 191v.-192,
- zeznania świadka J. K. – k: 202-203,
- pismo Zakładu Karnego w N. – k: 220-221, 229;
- zeznania świadka T. M. – k: 222v.-223
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 261-264

Natomiast J. S. (1) podczas trwania małżeństwa początkowo pracował w zakładzie pracy przy Zakładzie Karnym w N., gdzie otrzymywał wynagrodzenie na porównywalnym poziomie jak funkcjonariusze. Pod koniec lat osiemdziesiątych zrezygnował z tej pracy i rozpoczął prowadzenie swojej działalności gospodarczej. Początkowo, przez około 4-5 lat prowadził warzywniak, a na początku lat dziewięćdziesiątych zaczął prowadzić działalności w zakresie sprzedaży mebli. W pewnym momencie posiadał cztery sklepy meblowe dwa w N. (w jednym pracowała Z. S.) i dwa w Z..

J. S. (1) w 1987 roku odprowadzał składki z tytułu ubezpieczenia społecznego od podstawy wynoszącej 42.000 złotych (przed denominacją), w 1988r. - od kwoty 216.000 złotych (przed denominacją), w 1989r. – od kwoty 688.200 złotych (przed denominacją), w 1990 – od kwoty 4.615.141 złotych przed denominacją, 1991r. – od kwoty 10.949.221 złotych (przed denominacją), 1992r. – od kwoty 1.401.500 złotych przed denominacją, 1993r. – od kwoty 25.879.200 złotych (przed denominacją), 1994r. – 34.243.200 złotych (przed denominacją), 1995r. – od kwoty 4.637,20 złotych, 1996r. – od kwoty 5.967,52 złotych, 1997r. od kwoty 7.181,68 złotych i 1998r. od kwoty 8.540,62 złotych.

Później w okresie od dnia 01 stycznia 1999r. do dnia 14 lipca 2007r. J. S. (1) był zgłoszony od ubezpieczenia społecznego jako osoba prowadząca działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej nie mająca



ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Podstawę obliczania składek stanowiła zadeklarowana przez J. S. (1) kwota, ale nie niższa niż 60% kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. I tak podstawa ta w okresie od stycznia 199r. do lutego 199r. wynosiła 750 złotych miesięcznie, w okresie od marca 1999r. do maja 1999r. wynosiła 807 złotych miesięcznie, w okresie od czerwca 199r. do sierpnia 1999r. wynosiła 960 złotych miesięcznie, od września 199r. do listopada 1999r. wynosiła 996 złotych miesięcznie, od grudnia 199r. do lutego 2000r. wynosiła 1.028 złotych miesięcznie, od marca 2000r. do maja 2000r. wynosiła 1.114 złotych miesięcznie, od czerwca 2000r. do listopada 2000r. wynosiła 1.122 złotych miesięcznie, od grudnia 2000r. do lutego 2001r. wynosiła 1.143 złotych miesięcznie, od marca 2001r. do maja 2001r. wynosiła 1.231 złotych miesięcznie, od czerwca 2001r. do sierpnia 2001r. wynosiła 1.226 złotych miesięcznie, od września 2001r. do listopada 2001r. wynosiła 1.204 złotych miesięcznie, od grudnia 2001r. do lutego 2002r. wynosiła 1.228 złotych miesięcznie, od marca 2002r. do maja 2002r. wynosiła 1.292 złotych miesięcznie, od czerwca 2002r. do sierpnia 2002r. wynosiła 1.293 złotych miesięcznie, od września 2002r. do listopada 2002r. wynosiła 1.237 złotych miesięcznie, od grudnia 2002r. do lutego 2003r. wynosiła 1.257 złotych miesięcznie, od marca 2003r. do sierpnia 2003r. wynosiła 1.337 złotych miesięcznie, od września 2003r. do listopada 2003r. wynosiła 1.285 złotych miesięcznie, od grudnia 2003r. do lutego 2004r. wynosiła 1.296 złotych miesięcznie, od marca 2004r. do maja 2004r. –wynosiła 1.366 złotych miesięcznie, od czerwca 2004r. do sierpnia 2004r. wynosiła 1.399 złotych miesięcznie, od września 2004r. do listopada 2004r. wynosiła 1.338 złotych miesięcznie, od grudnia 2004r. do lutego 2005r. wynosiła 1.362 złotych miesięcznie, od marca 2005r. do sierpnia 2005r. wynosiła 1.449 złotych miesięcznie, od września 2005r. do listopada 2005r. wynosiła 1.391 złotych miesięcznie, od grudnia 2005r. do lutego 2006r. wynosiła 1.408 złotych miesięcznie, od marca 2006r. do sierpnia 2006r. wynosiła 1.518 złotych miesięcznie, od września 2006r. do listopada 2006r. wynosiła 1.456 złotych miesięcznie, od grudnia 2006r. do lutego 2007r. wynosiła 1.479 złotych miesięcznie, od marca 2007r. do maja 2007r. wyniosła 1.598 złotych miesięcznie i od czerwca 2007r. do lipca 2007r. wynosiła 1.625 złotych miesięcznie.

Działalność gospodarcza J. S. (1) początkowo przynosiła dochody i dość dobrze się rozwijała. J. S. (1) dbał o sklepy, zamawiał towar, jak również dbał o otoczenie sklepów. J. S. (1) miała pieniądze na sfinansowanie wesela syna, jak również na zaadaptowanie poddasza na mieszkanie dla syna. Stać go było na zakup samochodu, w tym samochodu dostawczego. Dochody z działalności pozwalały mu również na pomoc finansową dla matki. W tym czasie zatrudniał 4 sprzedawców, 3 kierowców i 4 osoby do rozładunku i załadunku, jak również zatrudniał uczniów. Zmiana nastąpiła w połowie lat dwutysięcznych. J. S. (1) zaczął zalegać z opłatami w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ale wynagrodzenia za parce pracownikom wypłacał w terminie. Do tego czasu rodzina małżonków S. nie miała problemów finansowych i żyła na dobrym poziomie. Z. S. nie zwracała się z takich problemów również swoim koleżankom. J. S. (1) zakończył prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży mebli około 2007 roku, zaś samą działalność gospodarczą zakończył w 2012 roku. Zamknął on prowadzone przez siebie sklepy, albowiem w sklepach nie było prawie klientów i dochodów. Problemy z tą działalnością zaczęły się na około 3 lata przed zamknięciem sklepów. Wpływ na to miały zbyt wysokie koszty utrzymania sklepów. Wpływ na zamknięcie działalności miała również choroba J. S. (1). Definitywnie zakończył prowadzić działalność gospodarczą po tym, jak komornik zlicytował nieruchomość ze sklepem położoną w N. przy ul. (...).

Od dnia J. S. (1) jest na emeryturze i uzyskuje ją w wysokości.

#### **Dowód:**

- częściowo zeznania świadka W. S. – k: 85-87,
- pismo ZUS – k: 90-94, 117-118, 231
- pismo Biura Emerytalnego SW – k: 122,
- zeznania świadka E. N. – k: 149v.-150v.
- zeznania świadka K. P. – k: 150v.-151

- zeznania świadka A. K. – k: 158v.-159
- zeznania świadka T. S. – k: 159-159v.,
- zeznania świadka J. S. (2) – k: 190v.-191v.,
- zeznania świadka U. K. – k: 191v.-192,
- zeznania świadka J. K. – k: 202-203,
- pismo Zakładu Karnego w N. – k: 220-221, 229;
- zeznania świadka T. M. – k: 222v.-223
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 261-264

W trakcie trwania małżeństwa J. S. (1) i Z. S. pomiędzy nimi wybuchały awantury i kłótnie. Zdarzył się również sytuacja, że J. S. (1) używał przemocy wobec żony i synów do tego stopnia, że Z. S. musiała wraz z dziećmi szukać pomocy u sąsiadki. Przyczyną przemocy w rodzinie było alkohol, albowiem J. S. (1) dopuszczał się jej, kiedy był nietrzeźwy. Sprawą przemocy w rodzinie małżonków S. zajmowała się Policja. Sytuacje związane z przemocą domową wobec Z. S. mały miejsce około 20 lat temu.

J. S. (1) nadto od samego początku małżeństwa nadużywał alkoholu. J. S. (1) spożywał alkohol ciągami. Nie pił przez dłuższy czas, a nastąpienie pił codziennie przez kilka dni, nawet do trzech tygodni, przy czym czasami do stanu upojenia alkoholowego, a czasami jedynie do stanu „podchmielenia”. Następnie przez pewien czas nie spożywał alkoholu. J. S. (1) na alkohol przeznaczal dochody z prowadzonej działalności gospodarczej, przy czym nie przepijał wszystkich pieniędzy, lecz część przekazywał żonie. Z. S. nie akceptowała tej sytuacji i skarżyła się m.in. sąsiadce na zachowanie męża

Poza tym J. S. (1) ma nałóg tytoniowy.

Syn małżonków S., W. w dniu 06 maja 2014r. zgłosił do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych fakt nadużywania przez J. S. (1) alkoholu, wskazując, iż pije on ciągami po 2-3 tygodnie, zaś po spożyciu alkoholu jest wulgarny i agresywny. W związku z tym zgłoszenie została przez Policję sporządzona informacja o osobie nadużywającej alkoholu, w której potwierdzono, iż J. S. (1) spożywa alkohol w ciągach alkoholowych, ale po jego spożyciu zachowuje się spokojnie i nie podejmowano w związku z tym żadnych interwencji w stosunku do jego osoby. Ostatecznie Gmina K. w N. w dniu 18 grudnia 2014r. wystąpiła do Sądu z wnioskiem o nałożenie na J. S. (1) obowiązku leczenia odwykowego .

W trakcie postępowania sądowego została sporządzona opinia przez biegłych, którzy w opinii stwierdzili u J. S. (1) zespół uzależnienia od alkoholu oraz to, że powinien być leczony odwykowo w warunkach stacjonarnego zakładu leczenia uzależnień.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2015r. wydanym w sprawie III RNs 20/15 Sąd Rejonowy w Goleniowie oddalił wniosek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w N. o zastosowanie wobec J. S. (1) leczenia odwykowego z uwagi na uzależnienie od alkoholu.

J. S. (1) nadto zdradzał żonę. W 1989 roku wyprowadził się na kilka miesięcy z domu do innej kobiety i nie mieszkał z żoną przez pół roku. W tym czasie Z. S. wystąpiła przeciwko J. S. (1) z roszczeniem o alimenty i J. S. (1) te alimenty płacił. Z. S. egzekwowała te alimenty również przez pewien czas po powrocie J. S. (1) do domu. Poza tym J. S. (1) płacił te alimenty na jedno dziecko pozamałżeńskie.

J. S. (1) miał hobby w postaci gołębi i drobiu ozdobnego. Na nie również przeznaczal wypracowywane przez siebie dochody.

Z. S. w trakcie trwania małżeństwa poza okresem , nie występowała do Sądu o zobowiązanie J. S. (1) do ponoszenia kosztów utrzymania rodziny.

**Dowód:**

- postanowienie Sadu Rejonowego w Goleniowie z dnia 22 maja 2015r. – k: 82
- częściowo zeznania świadka W. S. – k: (...)
- zeznania świadka E. N. – k: 149v.-150v.
- zeznania świadka K. P. – k: 150v.-151
- zeznania świadka A. K. – k: 158v.-159
- zeznania świadka T. S. – k: 159-159v.
- zeznania świadka T. S. – k: 159-159v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237,
- dokumenty w aktach sprawy III RNs 20/15 Sądu Rejonowego w Goleniowie

W związku z zobowiązaniami powstałymi w trakcie prowadzenia przez J. S. (1) działalności gospodarczej – były przeciwko niemu wszczynane postępowania egzekucyjne. Długi powstałe w tym czasie dotyczyły zobowiązań wobec dostawców mebli oraz wobec ZUS-u. O wszystkich tych długach Z. S. dowiadywała się dopiero z zawiadomień jakie przychodziły od Komornika.

W dniu 05 lipca 2008r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Goleniowie zawiadomił Z. S. o wszczęciu przeciwko niej postępowanie egzekucyjne, z wniosku wierzyciela (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w P., na podstawie bankowego tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 17 grudnia 2001r. .Postępowanie to było prowadzone pod sygnaturą akt KM 1593/05. Następnie w dniu 18 lipca 2011r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Goleniowie w tej sprawie dokonał zajęcia świadczenia emerytalno-rentowego Z. S. na kwotę 13.041,02 złotych.

Nadto w innej sprawie egzekucyjnej prowadzonej przeciwko małżonkom S. z wniosku również w/w wierzyciela, prowadzonej pod sygnaturą Km 961/01 na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 21 maja 2001r. – Komornik dokonał zajęcia nieruchomości małżonków stanowiącej nieruchomość zabudowana położoną w N. przy ul. (...).

W obu powyższych sprawach Z. S. dokonywała spłaty zadłużenia od dnia 31 sierpnia 2001r. (sprawa Km 961/01) i od dnia 09 stycznia 2006r. (Km 1593/05).

W 2005 roku przeciwko Z. S. i J. S. (1) prowadzonych było wraz z powyższymi sprawami łącznie sześć postępowań egzekucyjnych. Najwcześniejsze z nich zostało wszczęte w 2001 roku.

Następnie w dniu 26 stycznia 2007r. zostało wszczęte przeciwko małżonkom S. postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzyciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych w dniu 18 lipca 2004r. na kwotę 33.947,10 złotych, dotyczących niepłaconych składek za okres od października 2002r. do września 2006r..

Poza tym Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Goleniowie prowadził przeciwko samemu J. S. (1) postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzyciela (...) Spółem w N.. Postępowanie było prowadzone pod sygnaturą akt km 197/03.

Z. S. przez 15 lat spłacała zadłużenie męża.

**Dowód:**

- pismo Biura Emerytalnego SW – k: 19,
- zawiadomienie wszczęciu postępowania egzekucyjnego – k: 20,
- zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości – k: 21, 31,
- postanowienie plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji – k: 22,
- pismo Komornika z dnia 20 grudnia 2005r. – k: 23,
- informacja na temat stanu sprawy – k: 24-25,
- pismo Komornika z dnia 03 sierpnia 2011r. – k: 26-27,
- postanowienie Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 25 czerwca 2009r. – k: 30,
- zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego z dnia 26 stycznia 2007r. – k: 31,
- postanowienie Komornika – k: 32-34,
- wezwanie – k: 35
- zeznania świadka E. N. – k: 149v.-150v.
- zeznania świadka A. K. – k: 158v.-159
- zeznania świadka T. S. – k: 159-159v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237,

W 2004 bądź 2005 roku J. S. (1) zaciągnął kredyt w Banku (...) na kwotę 30.000 złotych. Z. S. wyraziła zgodę na jego zaciągnięcie oraz na ustanowienie hipoteki na nieruchomości położonej przy ul. (...) w N., na zabezpieczenie tego kredytu. J. S. (1) nie spłacał tego kredytu. Ostatecznie małżonkowie wspólnie spłacili ten kredyt, przy czym część każde z nich spłaciło już po ustanowieniu między nimi rozdzielności majątkowej. J. S. (1) zgodnie z porozumieniem z Bankiem od grudnia 2011 roku spłacał powstałe zadłużenie w ratach po 300 złotych miesięcznie, co skutkowało zawieszeniem postępowania egzekucyjnego Km 1593/05.

Z. S. od dnia ustania wspólności ustawowej małżeńskiej, tj. po dniu 14 lipca 2007r. dalej spłacała zadłużenie wobec wierzyciela (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w P. (w sprawach Km 961/01 i Km 1593/05). W innych toczących się przeciwko małżonkom S. sprawach egzekucyjnych od Z. S. po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej nie zostały wyegzekwowane żadne kwoty, poza sumą uzyskaną ze sprzedaży zajętej nieruchomości położonej w N. przy ul. (...).

Po sądowym ustanowieniu między małżonkami S. rozdzielności majątkowej Z. S. spłaciła na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej w P. z tytułu zaciągniętego kredytu kwotę 8.795,11 złotych, za J. S. (1) po tej dacie z tego samego tytułu spłacił na rzecz w/w Banku kwotę 9.524,59 złotych.

**Dowód:**

- zaświadczenie – k: 71-73
- zeznania świadka E. N. – k: 149v.-150v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237,
- dowody wpłat – k: 245-251
- pismo banku – k: 252,
- postanowienie o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego – k: 253,
- pismo Banku wraz z zestawieniem dokonanych spłat – k: 336-337

W związku z władnością lokalu mieszkalnego położonego w N. przy ul. 700 lecia 25/12 małżonkowie S. byli zobowiązani od ponoszenia kosztów jego utrzymania. Na koszty te składały się koszty zarządu, opłaty na fundusz remontowy i ogrzewanie mieszkania. Poza tym Z. S. w ramach kwot uiszczanych do wspólnoty mieszkaniowej ponosiła koszty dostarczania wody, kanalizacji i wywozu śmieci. Od czasu ustania wspólności ustawowej małżeńskiej między małżonkami S. wszelkie opłaty związane z utrzymaniem wyżej wskazanego mieszkania ponosiła Z. S.. Z. S. również samodzielnie dokonała wpłaty tytułem kosztów ocieplenia budynku, w którym znajduje się powyższy lokal mieszkalny.

Z. S. w związku z utrzymaniem nieruchomości wspólnej małżonków S. stanowiącej lokal mieszkalny uiszczała następujące należności:

- w okresie od lipca do grudnia 2007 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości kwotę 242,70 złotych, tytułem kosztów zarządu kwotę 224,04 złotych oraz na fundusz remontowy kwotę 186,72 złotych;
- w okresie od stycznia do marca 2008 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 121,35 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 112,02 złotych i na fundusz remontowy kwotę 93,36 złotych;
- w okresie od kwietnia do grudnia 2008 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 386,46 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 336,06 złotych i na fundusz remontowy kwotę 280,08 złotych;
- w okresie od stycznia do marca 2009 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 128,82 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 112,02 złotych i na fundusz remontowy kwotę 93,36 złotych;
- w kwietniu 2009 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 57,26, tytułem kosztów zarządu kwotę 37,34 złotych i na fundusz remontowy kwotę 93,36 złotych;
- w okresie od maja do grudnia 2009 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 458,08, tytułem kosztów zarządu kwotę 298,72 złotych i na fundusz remontowy kwotę 746,88 złotych;
- w okresie od stycznia do marca 2010 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 171,78 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 112,02 złotych i na fundusz remontowy kwotę 560,16 złotych;
- w kwietniu 2010 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 57,88 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 37,34 złotych i na fundusz remontowy kwotę 186,72 złotych;
- w okresie od maja do czerwca 2010 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 115,76 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 74,68 złotych i na fundusz remontowy kwotę 373,44 złotych;
- w okresie od lipca do grudnia 2010 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 347,28 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 224,04 złotych i na fundusz remontowy kwotę 1.120,32 złotych;

- w styczniu 2011 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 57,88 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 37,34 złotych i na fundusz remontowy kwotę 186,72 złotych;
- w okresie od lutego do marca 2011 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 115,76 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 74,68 złotych i na fundusz remontowy kwotę 373,44 złotych;
- w kwietniu 2011 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 62,53 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 37,34 złotych i na fundusz remontowy kwotę 186,72 złotych;
- w okresie od maja do sierpnia 2011 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 250,12 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 149,36 złotych i na fundusz remontowy kwotę 746,88 złotych;
- w okresie od września 2011 roku do marca 2012 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 437,11 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 261,38 złotych i na fundusz remontowy kwotę 1.307,04 złotych;
- w okresie od kwietnia 2012 roku do marca 2013 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 765,24 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 448,08 złotych i na fundusz remontowy kwotę 2.240,64 złotych;
- w okresie od kwietnia do czerwca 2013 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 190,44 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 112,02 złotych i na fundusz remontowy kwotę 560,16 złotych;
- w okresie od lipca 2013 roku do marca 2014 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 571,32 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 336,06 złotych i na fundusz remontowy kwotę 1.680,48 złotych;
- w kwietniu 2014 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 63,48 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 37,34 złotych i na fundusz remontowy kwotę 186,72 złotych;
- w maju 2014 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 62,53 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 37,34 złotych i na fundusz remontowy kwotę 186,72 złotych;
- w okresie od czerwca 2014 roku do marca 2015 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 634,80 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 373,40 złotych i na fundusz remontowy kwotę 1.867,20 złotych;
- w okresie od kwietnia 2015 roku do marca 2016 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 761,76 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 485,52 złotych i na fundusz remontowy kwotę 2.240,52 złotych;
- w okresie od kwietnia 2016 roku do grudnia 2018 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 2.095,17 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 2.813,58 złotych i na fundusz remontowy kwotę 2.053,92 złotych
- w okresie od stycznia do lipca 2019 roku tytułem kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej kwotę 444,43 złotych tytułem kosztów zarządu kwotę 646,31 złotych i na fundusz remontowy kwotę 435,68 złotych.

Poza powyższymi comiesięcznymi wpłatami Z. S. w 2009 roku dokonała jednorazowej wpłaty na fundusz remontowy w wysokości 3.112 złotych. Wpłata ta była związana z wykonaniem ocieplenia budynku, w którym znajduje się lokal mieszkalny małżonków S. oraz wykonaniem jego elewacji.

Łącznie w okresie od do października 2019r. Z. S. uiściła koszty związane w utrzymaniem nieruchomości wspólnej małżonków S., na które składały się koszty utrzymania nieruchomości, koszty zarządzania oraz funduszu remontowy w łącznej wysokości: 34.460,78 złotych.

Poza powyższymi wpłatami Z. S. co miesiąc dokonywała na rzecz zarządzającego wspólnotą mieszkaniową również wpłat z tytułu opłat za wodę i kanalizację, jak również opłat za wywóz nieczystości stałych. Opłaty te były uzależnione od ilości zameldowanych osób oraz ilości zużytej wody.

**Dowód:**

- dowody wpłat – k: 343-373, 505-514, 533-537
- zestawienie należności – k: 374-380, 430-432
- zestawienie dokonanych wpłat – k: 381-383
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237, 515-517, 520,
- zestawienie należności – k: 524,
- pismo zarządu wspólnoty mieszkaniowej – k: 532

Po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej małżonkowie S. nadal wspólnie zamieszkiwali w lokalu mieszkalnym położonym w N. przy ul. 700 lecia 25/12, chociaż między nimi istniała faktyczna separacja.

W 2009 roku J. S. (1) zameldował się w domu marki M. S. i tam zamieszkał. Przeniósł się do matki po interwencji Policji, jaką zgłosiła Z. S.. Po około 5 latach, po tym jak dostał udaru, ponownie wprowadził się do w/w mieszkania. Zajął wówczas jeden z pokoi, który zamknął i korzystał z niego w sposób wyłączny. Po śmierci matki J. S. (1) ponownie wyprowadził się z mieszkania przy ul. 700 lecia, ponownie zamieszkał w domu swojej matki.

Po tym, jak J. S. (1) ponownie wyprowadził się do domu matki nadal zajmował jeden z pokoi w w/w mieszkaniu. Pokój ten zamknął na klucz i Z. S. oraz pozostali domownicy nie mieli do niego dostępu. J. S. (1) okazyjnie przychodził do tego pokoju, aby sprawdzić czy nikt się do niego nie włamał. Pokój ten nadal, do dnia dzisiejszego, jest zamknięty na klucz przez J. S. (1). Na tym tle w dniu 23 września 2015r. pomiędzy byłymi małżonkami doszło do awantury i w konsekwencji do interwencji Policji.

Obecnie w tym lokalu mieszkalnym mieszka jedynie Z. S.. Nie mieszkają z nią jej synowie.

**Dowód:**

- pismo z dnia 24 września 2015r. – k: 83
- częściowo zeznania świadka W. S. – k: (...)
- zeznania świadka E. N. – k: 149v.-150v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237, 515-517, 520
- przesłuchanie uczestnika J. S. (1) – k: 517-518, 520

W. obecnie nie mieszka w mieszkaniu położonym w N. przy ul. 700 lecia 25/12.

Z. S. nadal otrzymuje emeryturę z tytułu pracy w Służbie Więziennej. Otrzymuje ją obecnie w wysokości 1.900 złotych. Oprócz emerytury uzyskuje dochód z pracy jako opiekunka do dzieci. Podejmuje się ona tego dodatkowego zatrudnienia od około 5-4 lat. Nadal na jej utrzymaniu pozostaje młodszy syn małżonków S.. Sama ponosi koszty utrzymania mieszkania.

W czerwcu 2009r. Z. S. wraz z rodzeństwem sprzedała mieszkanie po jej matce za kwotę 90.000 złotych. W wyniku podziału tej kwoty przypadła jej kwota 20.000 złotych, która stanowi jej oszczędności.

**Dowód:**

- zeznania świadka J. S. (2) – k: 190v.191v.
- przesłuchanie wnioskodawczyni Z. S. – k: 234-237, 515-517, 520

J. S. (1) obecnie mieszka w domu po rodzicach w N.. Utrzymuje się z emerytury. Jest schorowany. Przeszedł udar oraz zawał serca. Ma 68 lat. Ma niedowład prawostronny.

J. S. (1) jest skonfliktowany z synem W. S.. Konflikt ten powstała na tle sprawy spadkowej po matce J. M. (2) S., w której W. S. podważał testament własnoręczny M. S.. Natomiast z Z. S. skonfliktowani są J. K. i T. K..

**Dowód:**

- kopie protokołów ze sprawy I Ns 669/14 – k: 140-143,
- kopia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa – k: 139

**Sąd zważył co następuje:**

Podstawę prawną wniosku zgłoszonego w niniejszej sprawie stanowi art. 35 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej: kro) a contrario, który stanowi, iż w czasie trwania wspólności ustawowej żadne z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Z wniosku wynika a contrario wynika więc, że podział majątku wspólnego małżonków możliwy jest po ustaniu tej wspólności. Wspólność ustawowa zaś ustaje z chwilą orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód bądź też poprzez wyłączenie tej wspólności umową stron, jak wynika to z treści art. 51 kro. Podziałowi podlega majątek wspólny stron istniejący na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej i stan tego majątku na dzień orzekania jest brany pod uwagę przy orzekaniu w przedmiocie podziału majątku. Tak więc w tym postępowaniu Sąd w pierwszej kolejności dokonuje ustalenia składu i stanu majątku wspólnego oraz jego wartości, co wynika z treści art. 684 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc.

Zgodnie z treścią art. 31 § 1 kro, chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Dorobek małżonków zaś stosownie do treści art. 32 § 1 kro stanowią przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Wspólność ustawowa małżeńska zaś ustaje, jak już wskazano wyżej m.in. na skutek orzeczenia sądu ustanawiającego rozdzielność majątkową stron. Zgodnie bowiem z treścią art. 51 § 1 kro z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej. Rozdzielność majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu (art. 51 2 kro).

W postępowaniu o podział majątku wspólnego Sąd w pierwszej kolejności dokonuje ustalenia czy żądanie dokonania podziału majątku wspólnego jest dopuszczalne, a po pozytywnym ustaleniu w tym zakresie Sąd dokonuje ustalenia składu i stanu majątku wspólnego oraz jego wartości, co wynika z treści art. 684 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc. W dalszej zaś kolejności orzeka o sposobie podziału tego majątku i o ewentualnych splątach między małżonkami, jak również w zakresie rozszczeń składanych przez każdego z małżonków dotyczących rozliczeń z tytułu posiadania majątku wspólnego stron czy też spląty długów.

W niniejszej sprawie dopuszczalność żądania dokonania podziału majątku wspólnego nie była przez strony kwestionowana. Małżeństwo stron zostało zawarte 03 marca 1973r. i z tą datą między małżonkami S. powstała wspólność ustawowa małżeńska. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 09 marca 2015r. wydanym w sprawie X RC 1485/14. Niemniej wspólność ustawowa małżeńska między



małżonkami S. ustala wcześniej. Z. S. bowiem w 2008 roku wystąpiła przeciwko J. S. (1) z powództwem o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między nimi. Wyrokiem z dnia 29 października 2008r. Sąd Rejonowy w Goleniowie, wydanym w sprawie III RC 23/08, ustanowił między małżonkami rozdzielnosc majątkową z datą wsteczną, tj. od dnia 14 lipca 2007r. Od tego dnia, tj. od ustalonego w w/w wyroku dnia postania rozdzielnosci majątkowej, mimo że nadal byli małżeństwem obowiązywał w ich małżeństwie ustrój rozdzielnosci majątkowej. Zatem z datą wskazaną w wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 29 października 2008r. ustala pomiędzy nimi wspólność ustawowa małżeńska i tym samym żądanie dokonania podziału majątku wspólnego stron w niniejszej sprawie jest co do zasady dopuszczalne. Zresztą, jak już wskazano okoliczność ta nie była przez strony kwestionowana.

Orzekając w przedmiocie podziału majątku wspólnego stron w pierwszej kolejności należało ustalić skład tego majątku wspólnego stron. Sąd z urzędu bowiem winien ustalić składniki majątku wspólnego oraz ich wartość z uwzględnieniem częściowego podziału, jeżeli takowy został dokonany (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014r. V CZ 67/14, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2002 r., V CZ 129/02, niepubl.). Zgodnie z regulacją art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku, w tym regulację art. 684 k.p.c., nakładającą na sąd obowiązek ustalenia z urzędu składu i wartości majątku podlegającego podziałowi. Zasadą wynikającą z art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 46 kro. jest, że sądowy podział majątku wspólnego powinien obejmować całość majątku, a jedynie z ważnych powodów może być ograniczony do części majątku.

Przechodząc do rozstrzygnięcia w zakresie składu majątku wspólnego stron niniejszego postępowania wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 31 § 1 kro, z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte ustawową wspólnością należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Dorobek małżonków więc stosownie do treści w/w przepisu stanowią przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Wyjątki od powyższej zasady w sposób wyczerpujący zostały określone w art. 33 kro, w którym z majątku wspólnego stron wyłączona m.in. przedmioty majątkowe nabyte przez małżonków nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił (art. 33 pkt 2 kro).

W kontekście przywołanych wyżej przepisów wskazać należy, iż ustawodawca w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie ustanowił ogólnego domniemania prawnego na rzecz przynależności składników mienia małżonków do majątku wspólnego. Niemniej z konstrukcji art. 31-33 kro wynika, iż zasadą jest poddanie wspólności ustawowej ogółu przedmiotów majątkowych należących do małżonków, a przynależność danego przedmiotu majątkowego do ich majątków odrębnych ma charakter wyczerpująco wymienionych wyjątków. Dla przynależności bowiem przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego nie ma znaczenia czy stroną czynności prawnej, której skutkiem jest nabycie przedmiotu majątkowego są oboje małżonkowie czy jedno z nich. o tym, czy dany przedmiot majątkowy nabyty przez jednego z małżonków stanie się składnikiem majątku wspólnego czy też odrębnego decydują obiektywne okoliczności wymienione w art. 31-32 kro.

W. i uczestnik co do zasadniczych składników majątkowych, co do objęcia ich wspólnością ustawową małżeńską byli zgodni. Z przedstawionych przez strony dowodów w sposób jednoznaczny wynika, iż w chwili ustania wspólności ustawowej małżeńskiej małżonkowie S. byli właścicielami lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w N. przy ul. 700 lecia 25, dla którego to lokalu Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą (...), jak również byli właścicielami udziału do 1/2 część prawa własność nieruchomości zbudowanej budynkiem garażu położonej w N. przy ul. (...), stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...) i o powierzchni 0,0048ha, dla której to nieruchomości Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą (...). Okoliczność ta zresztą w sprawie była bezsporna i wynika chociażby z treści wpisu w księgach wieczystych oraz daty zawarcia przez nich umowy sprzedaży tych nieruchomości, co miało miejsce już po zawarciu małżeństwa, a przed ustanowieniem między nimi przez Sąd rozdzielnosci majątkowej. Tak więc w punkcie I i 2 postanowienia Sąd wskazał, iż wyżej wymienione nieruchomości stanowią majątek wspólny stron.

W. i uczestnik zgodni byli również co do tego, iż w skład majątku wspólnego stron wchodziły również meble nabyte w trakcie trwania wspólności, a stanowiące wyposażenie lokalu mieszkalnego położonego w N. przy ul. 700 lecia, a które to zostały wymienione w punkcie I podpunkcie 3-11 postanowienia. Skład majątku wspólnego w tym zakresie został przez wnioskodawczynię przedstawiony we wniosku, zaś uczestnik tych twierdzeń wnioskodawczyni nie kwestionował. Zresztą z zeznań wnioskodawczyni i uczestnika w niniejszej sprawie jednoznacznie wynikało, iż wszystkie wymienione przez Sąd w punkcie I podpunktach 3-11 postanowienia meble wchodził w skład ich majątku wspólnego. Wskazywali oni bowiem na nie jako wyposażenie w/w mieszkania. Wprawdzie każde z nich w odrębny sposób opisywało poszczególne meble stanowiące wyposażenie pokoi, niemniej różnice te nie były na tyle istotne, aby nie można było przypisać konkretnego opisu do wskazanych przez wnioskodawczynię składników majątkowych. Dokonany przez strony opis tych składników pozwalał na uwzględnienie ich w postanowieniu Sadu. Zwłaszcza że istnienie i stan tych mebli został potwierdzony przez biegłego z zakresu wyceny mebli i ruchomości, który dokonał ich oględzin, wykonał ich zdjęcia, jak również dokonał ich wyceny. Poza tym okoliczność, iż meble te stanowiły majątek wspólny stron wynikała z podanych przez wnioskodawczynię i niezakwestionowanych przez uczestnika dat produkcji tych mebli. Nadto podkreślić należy, iż uczestnik przyznał, iż wskazane przez wnioskodawczynię meble stanowiły wyposażenie ich wspólnego mieszkania, jak również wskazał, iż zostały one przez nich nabyte w czasie, gdy prowadził działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży mebli, albowiem pochodziły z prowadzonych przez niego sklepów.

Wskazać należy, iż w trakcie przesłuchania stron strony wskazywały dodatkowo na okoliczność posiadania przez nich jeszcze mebli kuchennych oraz pralki, które miały po wyprowadzeniu się uczestnika z mieszkania pozostawać w posiadaniu wnioskodawczynię. Niemniej żadna ze stron nie wniosła o objęcie ich podziałem, a zatem Sąd uznał, iż byli już małżonkowie nie domagają się rozstrzygnięcia Sadu w tym zakresie, albowiem w sposób dorozumiany dokonały pozasądowego podziału tych przedmiotów.

Sąd dokonując ustalenia składu majątku wspólnego, wykonując nakaz działania z urzędu w zakresie ustalenia składu majątku wspólnego stron – ustalił również, iż w skład majątku wspólnego stron wchodziła również nieruchomością zabudowana położona w N. przy ul. (...), zabudowana budynkiem sklepu, który w trakcie trwania małżeństwa został przez strony rozbudowany. Niewątpliwie bowiem małżonkowie S. w chwili ustania wspólności ustawowej małżeńskiej byli właścicielami tej nieruchomości, co wynika z treści postanowienia Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 25 czerwca 2009r. wydanego w sprawie I Co 1201/17 o przysądzeniu własności tej nieruchomości na rzecz nabywcy licytacyjnego. W dacie zaś orzekania o podziale majątku wspólnego małżonkowie S. nie byli już jednak właścicielami nieruchomości, albowiem została ona sprzedana w drodze licytacji komorniczej celem zaspokojenia długów stron. Niemniej Sąd ustalając skład majątku wspólnego winien, jak już wyżej wskazano, uwzględnić stan majątku wspólnego stron na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej, tj. na ten dzień winien ustalić, jakie składniki majątkowe stanowiły własność małżonków. Powyższa nieruchomością zaś na dzień ustanowienia rozdzielnności, tj. na dzień 14 lipca 2007r. musiała stanowić ich współwłasność, zwłaszcza że uczestnik wskazywał, iż jeszcze w czasie trwania małżeństwa dokonywał rozbudowy posadowionego na tej nieruchomości sklepu, albowiem własność tej nieruchomości na nabywcę przeszła na nabywcę dopiero z datą wydania postanowienia o przysądzeniu własności, tj. w dniu 25 czerwca 2009r., za sam przetarg odbył się w dniu 07 kwietnia 2009r.

Niemniej mając na uwadze, iż powyższa nieruchomością w dniu orzekania o podziale już nie stanowił własności byłych małżonków, a nadto kwota uzyskana ze sprzedaży została przeznaczona na spłatę zadłużenia – Sąd ustalił wprawdzie, iż wchodziła ona w skład majątku wspólnego małżonków S., przy jednoczesnym oddaleniu wniosku w zakresie dokonania rozliczenia wartości tej nieruchomości w ramach podziału majątku wspólnego stron. Podkreślić bowiem należy, iż została ona sprzedana już po ustaniu wspólności, zaś cała suma uzyskana z jej sprzedaży została spożytkowana na pokrycie długów, za które wspólnie odpowiadali wnioskodawczyni i uczestnik. Zatem rozliczanie tej wartości było zbędne i stąd rozstrzygnięcie zawarte w punkcie XI postanowienia.

W. w trakcie postępowania wskazywała, iż w skład majątku wspólnego stron oprócz przedmiotów wymienionych we wniosku, wchodzi również składniki w postaci samochodów oraz kolekcji monet. Natomiast uczestnik wnosił o ustalenie, czy i w jakiej wysokości wnioskodawczyni posiadała oszczędności oraz wniósł o objęcie ich podziałem.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 14 października 2019r. pełnomocnika wnioskodawczyni i pełnomocnik uczestnika zgodnie oświadczyli, iż strony nie wnoszą o objęcie tych składników podziałem, wskazując, iż strony tymi składnikami podzieliły się poza sądem w sposób dorozumiany. Zgodnie z treścią art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc Sąd umarza postępowanie, jeżeli wnioskodawca cofnął wniosek ze skutkiem prawnym bądź też gdy postępowanie w sprawie jest bezprzedmiotowe. Skoro więc w niniejszej sprawie strony zgodnie oświadczyły, iż wymienionymi wyżej trzema składnikami majątkowymi już się podzieliły i nie wnoszą o dokonanie w niniejszym postępowaniu podziału majątku również w tym zakresie – to należało uznać, iż dalsze postępowanie w tym zakresie jest bezprzedmiotowe, albowiem byłoby sprzeczne ze zgodną wolą stron co do sposobu w jaki dokonały podziału majątku w tym zakresie. W tej sytuacji postępowanie w zakresie podziału majątku co do pojazdów, oszczędności oraz kolekcji monet należało umorzyć i Sąd orzekł jak w punkcie III postanowienia.

Uczestnik J. S. (1) początkowo nie kwestionował wskazanego przez wnioskodawczynię składu majątku wspólnego stron i podnosił, aby w skład majątku wspólnego wchodziły jeszcze inne składniki majątkowe. Jednakże w trakcie postępowania w jednym z pism procesowych wniósł o ustalenie, iż w skład majątku wspólnego stron oprócz wymienionych składników wchodzi również prawo własności złotego pierścionka z brylantem o wartości 36.500 złotych oraz wniósł o dokonanie podziału tego składnika majątkowego poprzez przyznanie go na wyłączną własność wnioskodawczyni z obowiązkiem spłaty na jego rzecz połowy wartości tego pierścionka. W. zaprzeczyła, aby powyższy pierścionek wchodził w skład majątku wspólnego. Przyznała jedynie, iż otrzymała od teścia (ojca J. S. (1)) złoty pierścionek z niewielkim oczkiem (brylantem), wskazując jednocześnie, iż otrzymała ten pierścionek od niego w prezencie, tylko dla niej, a zatem należało uznać, iż otrzymała go w darowiznie. Poza tym zaprzeczyła, aby pierścionek ten miał wartość wskazaną przez uczestnika, albowiem sprzedała ten pierścionek za kwotę około 1.000 złotych.

Sąd dokonując oceny wniosku uczestnika w tym zakresie uznał, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że wskazywany przez niego pierścionek wchodzi w skład majątku wspólnego stron. Sąd uznał bowiem, iż pierścionek ten, jak słusznie wskazywała wnioskodawczyni stanowił jej majątek osobisty i jako takowy nie mógł podlegać podziałowi. Zgodnie z treścią art. 33 pkt 2 kro do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Umowa darowizny została zaś uregulowana w art. 888 i nast. kc. Zgodnie z treścią art. 888 kc przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. Oświadczenia darczyńcy winno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione.

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni przyznała jedynie fakt, że posiadała złoty pierścionek z niewielkim brylantem, który otrzymała od ojca uczestnika ponad 40 lat temu. Podnosiła, iż otrzymała ten pierścionek od niego w prezencie. Jednocześnie uczestnik twierdził, iż wnioskodawczyni otrzymała go od jego matki, zaś pierścionek ten miał być częścią ich wspólnego majątku, albowiem mieli za ten pierścionek kupić samochód. Koniecznym zatem było ustalenie w jakich okolicznościach i z jakim zamiarem rodzice uczestnika przekazali wnioskodawczyni sporny pierścionek. Sąd w niniejszej sprawie dał wiarę wnioskodawczyni, iż otrzymała ona ten pierścionek w prezencie od ojca uczestnika, jak również, że był to prezent wyłącznie dla niej, a nie na zaspokojenie potrzeb rodziny. Tym samym mimo niezachowania formy aktu notarialnego Sąd uznał, iż doszło między nim do dokonania umowy darowizny wyłącznie na rzecz wnioskodawczyni, bez zastrzeżenia odmiennego ze strony darczyńcy (ojca uczestnika). To zaś powoduje, iż pierścionek ten należało uznać za przedmiot stanowiący majątek odrębny wnioskodawczyni i nie ulegający podziałowi. Podkreślić bowiem należy, iż zeznania wnioskodawczyni w tym zakresie, tj. co do okoliczności w jakich weszła w posiadanie tego pierścionka były spójne, jak również zasady doświadczenia życiowego przemawiały za uznaniem jej zeznań w tym zakresie za wiarygodne. Jak wynika bowiem zarówno z jej zeznań, jak i zeznań uczestnika ojciec uczestnika wyjeżdżał do ówczesnego ZSRR skąd przywoził złotą biżuterię, którą następnie obdarowywał rodzinę. Sam uczestnik miał otrzymać złoty zegarek oraz dwa sygnety, co zresztą przyznał w trakcie przesłuchania. Jednocześnie nie podnosił, aby otrzymane przez niego elementy biżuterii stanowiły majątek wspólny. Brak jest więc jakichkolwiek okoliczności, które przeczyłyby twierdzeniom wnioskodawczyni o tym, że otrzymała ten pierścionek w prezencie wyłącznie dla niej. Zwłaszcza że sam uczestnik w jednym z pierwszych pism procesowych wskazywał na takie okoliczności. Dopiero

po zgłoszeniu wniosku o objęcie pierścionka podziałem zaczął podnosić, iż owszem wnioskodawczyni otrzymała pierścionek od jego rodziców, ale był to prezenta dla wnioskodawczyni i uczestnika jako rodziny, a nie wyłącznie dla samej wnioskodawczyni. Poza tym uczestnik w swoich zeznaniach wskazał, iż obdarowywanie przez jego rodziców syna i synowej biżuteria było normalnym zachowaniem, albowiem każde z nich miało otrzymać od nich kilka elementów złotej biżuterii.

Zatem uczestnik przyznał, iż wnioskodawczyni sporny pierścionek otrzymała od jego rodziców. Zaznaczyć przy tym należy, iż z zeznań samego uczestnika nie wynika, aby ta darowizna została dokonana na potrzeby rodziny czy dla małżonków S. wspólnie. Uczestnik bowiem o dokonanej darowiznie jak wynika z jego zeznań miał dopowiedzieć się po latach od swojej matki, w czasie, gdy między stronami była już separacja faktyczna i kiedy chorowała już na chorobę Alzheimera. Trudno zaś przyjąć za wiarygodne twierdzenia uczestnika, iż po kilkudziesięciu latach jego matka miał dopytywać o to co on i jego żona, z którą już był w separacji faktycznej i był już skonfliktowany, mieli zamiar zrobić z pierścionkiem przekazanym wcześniej wnioskodawczyni, zwłaszcza że jak wynika z zeznań uczestnika do tego czasu w ogóle nie wiedział o tym pierścionku. Tym samym Sąd uznał zeznania uczestnika w tym zakresie za niewiarygodne, jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, zwłaszcza wobec jego wcześniejszych twierdzeń co do tego, że wnioskodawczyni otrzymywała biżuterie w prezencie od jego matki. Z tych też samych powodów Sąd nie dał również wiary co do tych okoliczności zeznaniom świadków J. M. (1) i P. L. co do tego, że matka uczestnika miała darować małżonkom S. sporny pierścionek na zaspokojenie ich wspólnych potrzeb, a nie wyłącznie wnioskodawczyni. Żadne z nich bowiem nie było świadkiem dokonania darowizny, a jedynie mieli dowiedzieć się o tym od matki uczestnika po wielu latach od otrzymania przez nią spornego pierścionka już w czasie, gdy między małżonkami istniał silny konflikt. Podkreślić przy tym należy, iż w/w świadkowie rzadko odwiedzali M. S., albowiem są dość daleką rodziną i trudno przyjąć, iż w czasie krótkich, okazjonalnych spotkań opowiadała ona o tym w/w świadkom, zwłaszcza jeżeli uwzględni się to, że sam uczestnik o tym dowiedział się po latach i dopiero na dalszym etapie postępowania w ogóle zgłosił ten składnik do podziału. Nadto jak wynika z zeznań J. K., bratowej M. S., która jest silnie skonfliktowana z Z. S., nie przekazała jej takich wiadomości, albowiem ten świadek twierdził, iż M. S. miała informować ją, że wnioskodawczyni zabrała lub pożyczyła sporny pierścionek. Zresztą ta okoliczność również nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, albowiem sam J. S. (1) wskazywał, iż Z. S. miała otrzymać go w prezencie od M. S..

Reasumując Sąd uznał w niniejszej sprawie, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że otrzymany w prezencie przez Z. S. pierścionek stanowił składnik majątku wspólnego stron. Brak bowiem jest przekonujących dowodów, iż obdarowując ją tym pierścionkiem M. S. przekazywała go zarówno jej jak i jej mężowi, celem umożliwienia im zaspokojenia ich potrzeb jako rodziny (w celu nabycia samochodu). Zwłaszcza że jak wynika z zeznań Z. S. nie był on stosunkowo cenny, zaś twierdzenia uczestnika co do jego wartości nie znalazły żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Nadto J. S. (1) przyznając, iż Z. S. otrzymała ten pierścionek do jego matki w prezencie nie wykazał jednocześnie, aby dokonując tej darowizny zastrzegła, iż ma on stanowić ich majątek wspólny stron. Zasadą zaś jest, iż niewielka biżuteria przekazywana określonej osobie ma stanowić prezent dla tej osoby i nie jest zasadą, aby takowe prezenty miały stanowić „inwestycję” dla rodziny. Zwłaszcza że sam uczestnik w taki sposób również otrzymał „męską” biżuterię od rodziców. To zaś powodowało, iż Sąd oddalił wniosek uczestnika o ustalenie, iż ten pierścionek wchodzi w skład majątku wspólnego stron i orzekł o tym w punkcie II postanowienia.

Po ustaleniu składu majątku wspólnego, który w niniejszej sprawie odpowiadał składnikom opisanym w punkcie I postanowienia – kolejno koniecznym było ustalenie wartości tych składników majątkowych celem dokonania podziału i ewentualnych rozliczeń między byłymi małżonkami.

Strony nie doszły w niniejszej sprawie do porozumienia co do wartości należących do nich składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego. W niniejszej sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2018r., III CZP 103/17). Wskazać należy, iż w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał na błędną dotychczasową praktykę polegającą na ustalaniu wartości według aktualnych cen, lecz przy uwzględnieniu stanu (w rozumieniu stanu fizycznego) tych przedmiotów ustalonego na dzień ustania wspólności. Z tych też względów Sąd

nie uwzględnił wniosku uczestnika o ustalenia wartości składników podlegających podziałowi w zakresie ruchomości według wartości podanych w opinii biegłego uwzględniającej stan ruchomości z dnia zawarcia przez strony umowy wyłączającej wspólność ustawową małżeńską.

Podkreślić bowiem należy, iż Sąd Najwyższy zaznaczył, iż w piśmiennictwie posługiwano się niekiedy sformułowaniem, iż dzielony majątek ustala się według „stanu” w chwili powstania współwłasności, przy czym „stan” oznaczał w tych wypowiedziach skład (zawartość) majątku, a nie - jak to czasem rozumiano - stan techniczny (kondycję, stan zużycia) lub stan prawny składników majątkowych. Dalej ten Sąd wskazał, iż przez stan majątku wspólnego (spadku) należy rozumieć przynależność określonych rzeczy i praw do tego majątku, a nie ich właściwości (cechy, stan techniczny etc.). Stanowisko to jak wskazał Sąd Najwyższy jest trafne przede wszystkim ze względu na zasadę aktualności orzekania ustanowioną w art. 316 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Zważywszy że nie ma przepisu określającego chwilę miarodajną dla ustalenia stanu (cech, jakości, stopnia zużycia) majątku wspólnego i jego składników, za chwilę tę należy uznać czas dokonywania działu, a więc czas orzekania, a ściślej - chwilę zamykania rozprawy. Przedmiotem podziału staje się wówczas majątek istniejący w chwili podziału, w stanie w tej chwili stwierdzalnym, mający właśnie wtedy określoną wartość stanowiącą następnie wyznacznik wartości udziałów i podstawę rozliczeń między uczestnikami. Oczywiście punktem wyjścia jest skład majątku wspólnego w chwili powstania odrębności majątkowej (ustania wspólności), a więc powstania współwłasności w częściach ułamkowych, a ściślej przeistoczenia się wspólności łącznej (bezudziałowej) we wspólność udziałową (art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 i nast.k.c.); wszelkie zmiany majątkowe, do których doszło między chwilą ustania wspólności a chwilą działu - samoistne, przypadkowe oraz celowe, jak np. naturalne lub fizyczne zużycie składników majątkowych, a nawet ich utrata, wzrost wartości na skutek dokonanych nakładów, obciążenia rzeczowe, sytuacja rynkowa itp. - podlegają rozliczeniu, a następnie wyrównaniu w postaci spłat lub dopłat. Nie jest także wyłączone stosowanie reguł surogacji; w takim wypadku podziałowi podlegają składniki nabyte w zamian za przedmioty objęte wcześniej wspólnością małżeńską (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., II CSK 883/16, nie publ.).

Reasumując Sąd dokonując ustalenia wartości majątku wspólnego stron podlegającego podziałowi nie uwzględnił wniosku wnioskodawczyni i ustalił jego wartość biorąc pod uwagę dla potrzeb jego wyceny stan tego majątku z daty orzekania o podziale, a nie jak tego oczekiwał uczestnik według stanu tego majątku z daty ustalenia wspólności, który przy przekazaniu na rzecz wnioskodawczyni znacznej części ruchomości była dla niego korzystniejszy. Zwłaszcza że jak wynika z treści powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego różnice w stanie tych przedmiotów i co za tym wpływa ich wartości mogą być korygowane żądaniem dokonania rozliczenia określonych nakładów bądź pożytków, a w niniejszej sprawie żadna ze stron takich wniosków nie złożyła.

W związku ze sporem co do wartości wchodzących w skład majątku wspólnego stron składników majątkowych Sąd powołał biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i ruchomości, celem wyceny tych składników majątku. Zaznaczyć przy tym należy, iż biegły z zakresu szacowania nieruchomości wykonał opinię uwzględniając, sprzecznie z powyższym stanowiskiem Sądu Najwyższego, stan nieruchomości w dniu ustanowienia rozdzielności majątkowej między stronami, niemniej zdaniem Sądu okoliczność ta nie mogła powodować wyeliminowania tej opinii jako podstaw do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i dokonania rozliczeń między małżonkami. Wskazać bowiem należy, iż stan obu nieruchomości od chwili ustania wspólności ustawowej małżeńskiej między stronami nie zmienił się. Żadna ze stron nie wskazywała, aby w ich stanie fizycznym zaszły zmiany tego rodzaju, aby w istotny sposób wpływa na ich stan fizyczny. Wprawdzie wnioskodawczyni podnosiła, iż w lokalu mieszkalnym dokonała remontów, niemniej były to remonty polegające na zwykłym odświeżeniu stanu lokalu i jako takie nie miały realnego wpływu na zmianę wartości nieruchomości. Z tych też powodów mając na względzie, iż stan obu nieruchomości w dniu ustania wspólności i w dniu orzekania oraz wydawania opinii był taki sam, jako wystraszającą uznać należało opinię biegłego z zakresu szacowania nieruchomości przedłożoną w niniejszej sprawie, zwłaszcza że biegły uwzględniał przy wycenie aktualną wartość nieruchomości.

Poza tym podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie wnioskodawczyni i uczestnik nie składali żadnych zastrzeżeń co do tej opinii, a więc uznać należało, iż zaakceptowali wskazane przez biegłego wartości tych nieruchomości. Zwłaszcza że mimo upływu ponad roku od sporządzenia opinii i mimo treści art. 156 ustawy o gospodarce nieruchomościami

– pełnomocnicy stron zgodnie wskazali, iż nie wnoszą o dokonanie ani aktualizacji wyceny, ani też nie wnieśli o sporządzenie kolejnego operatu szacunkowego tych nieruchomości. Uznać więc należało, iż ostatecznie byli zgodni co do wartości nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego i uznali za właściwą wartość nieruchomości wskazanych przez biegłego.

Biegli z zakresu szacowania ruchomości (mebli) zaś wykonał opinię w dwóch wariantach, albowiem wyceniał te ruchomości według stanu fizycznego tych ruchomości z dnia ustania wspólności ustawowej małżeńskiej oraz według ich stanu aktualnego, przy czym o czym była już mowa powyższej Sąd do dokonania rozliczeń między stronami uwzględnił wartości ruchomości ustalone przy zastosowaniu tego drugiego wariantu, tj. według stanu tych przedmiotów z chwili wyceny (stan aktualny).

Biegli w swojej opinii wycenili poszczególne składniki majątkowe na kwoty wskazane w ustalonym stanie faktycznym i Sąd uznał w tym zakresie obie opinie biegłych za miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Podkreślić przy tym należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała żadnej ze sporządzonych w sprawie opinii. Sąd uznał obie wydane w sprawie opinie biegłych za w pełni przekonujące. Sąd nie dopatrył się w nich żadnych nieścisłości, zaś ich wnioski są w logiczny i w dostateczny sposób wyjaśnione i odpowiadają na wszelkie pytania postawione biegłym przez Sąd. Wnioski w nich zawarte są logiczne, a sama treść opinii nie zawiera niespójności czy też sprzeczności, które nakazywałyby poddać w wątpliwość ich konkluzje.

W związku z powyższym Sąd ustalił, iż wartość wchodzących w skład majątku wspólnego stron ruchomości zgodnie z ustaleniami przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego według ich aktualnego stanu i aktualnych cen i te wartości wskazał w postanowieniu jako wartość wchodzących w skład majątku wspólnego ruchomości.

Kolejno rozstrzygnięcia wymagał zgłoszony już we wniosku przez wnioskodawczynię wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron. W. domagał się ustalenia, że strony posiadają udziały w majątku wspólnym stron w stosunku 90% wnioskodawczynie do 10% uczestnik. Wniosek ten uzasadniała tym, iż tylko ona swoją pracą i dochodami doprowadziła do powstania majątku wspólnego, albowiem uczestnika przez cały czas trwania małżeństwa nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego, a wręcz trwonął ten majątek pożytkując uzyskane dochody na alkohol. Uczestnik zaś konsekwentnie przeczył podawanym przez wnioskodawczynię okolicznościom. Wskazywał, iż nie nadużywał alkoholu, zwłaszcza z uwagi na stan zdrowia, jak również, że przekazywał wnioskodawczynie znaczne kwoty pieniężne na utrzymanie domu i rodziny.

Zgodnie z treścią art. 43 § 1 kro oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Niemniej stosownie do treści art. 43 § 2 kro z ważnych przyczyn każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego – uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 kro). O nierównych udziałach małżonków Sąd rozstrzyga wyłącznie na wniosek jednej ze stron. W niniejszym postępowaniu wniosek taki złożyła wnioskodawczynie Z. S.. Wniosek ten okazał się uzasadniony, lecz nie w takim zakresie, a jakim żądała tego wnioskodawczynie..

Wskazać należy, iż wyżej przytoczonego przepisu wynika w sposób jednoznaczny, że sąd może uwzględnić wniosek o orzeczenie o nierównych udziałach małżonków w majątku wspólnym jedynie w sytuacji, gdy zostaną spełnione kumulatywnie dwie przesłanki, tj. gdy zajdą ważne przyczyny oraz gdy małżonkowie w sposób nierówny przyczynili się do powstania majątku wspólnego. Przesłanki te muszą zająć łącznie. Wystąpienie tylko jednej z nich powoduje oddalenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów. Zaznaczyć przy tym należy, iż o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym stron Sąd orzeka jedynie na wniosek, co oznacza, iż stosownie do treści art. 6 kc – to osoba składająca takowy wniosek winna wykazać i udowodnić wystąpienie wszystkich niezbędnych przesłanek do ustalenia nierównych udziałów w tym majątku.

Ustawa nie definiuje pojęcia „ważne powody”. Powszechnie przyjmuje się, że te „ważne powody”, o których jest mowa w art. 43 § 2 kro, to względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów

małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałyby z zasadami współżycia społecznego. Ogólnie mówiąc przy ocenie istnienia tych ważnych powodów należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05 października 1974r., III CRN 190/74, nie publik). W szczególności zachodzą one w sytuacji, gdy małżonek przeciwko któremu jest kierowane żądanie ustalenia nierównych udziałów – w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1973r., III CRN 227/73, OSNCP 1974/11/189). Natomiast przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego stanowią nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji tego majątku, ale także kształtuje je całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb.

Zdaniem Sądu powyższe obie powyższe przesłanki zaistniały w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zdaniem Sadu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż przesłanki natury etycznej i zasady współżycia społecznego sprzeciwiają się temu, aby podział majątku w niniejszej sprawie odbył się przy zachowaniu równych udziałów w majątku wspólnym stron. Podkreślić należy, iż z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż uczestnik nie w pełni dbał o założoną przez siebie rodzinę. Sam uczestnik przyznał, iż wszelkie obowiązki domowe oraz związane z wychowaniem dzieci spoczyły na wnioskodawczyni. Jedynie podnosił, iż robił zakupy. Zatem to głównie na wnioskodawczyni spoczywał ciężar codziennego dbania o rodzinę i jej prawidłowe funkcjonowanie. Poza tym jak przyznał sam uczestnik dopuścił się na początku lat dziewięćdziesiątych zdrady wobec wnioskodawczyni, opuścił dom na pół roku i miał dziecko z inną kobietą. Wówczas nie uczestniczył również w kosztach utrzymania rodziny. Nie bez znaczenia jest tutaj również to, iż dopuszczał się on przemocy domowej. Wprawdzie uczestnik przeczył tym okolicznościom, niemniej przesłuchani w sprawie świadkowie E. N., K. P., A. K., T. S. oraz W. S. wskazali, iż zdarzało się, że J. S. (1), zwłaszcza pod wpływem alkoholu dopuszczał się rękoczynów w stosunku do wnioskodawczyni. Podkreślić należy, iż Sąd nie miał podstaw do kwestionowania tych zeznań, albowiem były one spójne i logiczne, jak również pochodziły od osób obcych dla stron postępowania, tj. sąsiadów, czy koleżanek z pracy wnioskodawczyni (za wyjątkiem W. S., które nie miały żadnego interesu w tym, aby zeznawać w określony sposób. Żaden ze świadków poza W. S. w żaden sposób nie starała się wyolbrzymiać opisywanych sytuacji, jak również świadkowie ci opisywali jedynie sytuacje, których byli świadkami. Niewątpliwie z dużą dozą ostrożności należy podchodzić w tym zakresie do zeznań W. S. oraz samej wnioskodawczyni. W. S. jest silnie skonfliktowany z ojcem, zaś jego zeznania są w zasadzie wewnętrznie sprzeczne, albowiem a jednej strony wskazywał, iż nie wie skąd rodzice posiadali środki na sfinansowanie określonych zakupów, aby w dalszej części podnosić, iż cały majątek powstał tylko wyłącznie dzięki dochodom matki. Z jego zeznań przy uwzględnieniu konfliktu z ojcem wynika, iż jego zeznania w dużym stopniu są przerysowane. Zwłaszcza że w trakcie przesłuchania prezentował on jawną niechęć w stosunku do uczestnika. Sąd miał na względzie jednocześnie, iż świadkowie zawnioskowani przez uczestnika nie wskazywali na jakikolwiek okoliczności świadczące o stosowaniu przez J. S. (1) przemocy wobec żony, niemniej J. K. oraz T. K. są bliską rodziną uczestnika oraz w silnym konflikcie z wnioskodawczynią, czemu dawali wyraz w trakcie przesłuchania. Pozostali zaś świadkowie nie mieli stałego kontaktu z uczestnikiem i jego rodziną, a zatem ich zeznania o braku przemocy w rodzinie stron postępowania, przy jednoczesnych zeznaniach sąsiadki, do która była bezpośrednim świadkiem takich zachowań uczestnika – nie mogą prowadzić do uznania, że takiej przemocy nie było.

Jednocześnie najistotniejszą okolicznością w tym zakresie jest to, że uczestnik w zasadzie przez większą część małżeństwa stron nadużywał alkoholu. Uczestnik wprawdzie przeczył tym okolicznościom, niemniej jak wynika z zeznań ze wskazanych już wyżej świadków E. N., K. P., A. K., T. S. oraz W. S. J. S. (1) od dawna naużywał alkoholu. Wprawdzie zeznania W. S. oraz samej wnioskodawczyni co do częstotliwości intensywności spożywania przez uczestnika alkoholu są znacznie przesadzone, co chociażby wynika z zeznań zaproponowanych przez wnioskodawczynię świadków, niemniej zdaniem Sądu okoliczność ta w niniejszej sprawie została udowodniona. Również w tym zakresie nie sposób tylko na podstawie zeznań samych świadków zawnioskowanych przez uczestnika, którzy twierdzili, iż nie widzieli uczestnika nadużywającego alkoholu, czy też nigdy o tym nie słyszeli przyjąć, że takie sytuacje nie miały miejsca. Zwłaszcza jeżeli zwróci się uwagę na zeznania U. K., byłej pracownicy uczestnika, osoby

obecnej dla stron postępowania i w swoich zeznaniach bardzo wyważonej – która w swoich zeznaniach wskazała, iż nie widziała J. S. (1) nadużywającego alkoholu, jak również zapamiętała, iż dbał o sklepy i ich otoczenie, niemniej jednocześnie wskazała, iż zdarzały się sytuacje, że J. S. (1) nie było w sklepie przez tydzień i zdarzało się o raz na dwa-trzy miesiące. Takie zaś nieobecności mogły odpowiadać wskazywanym przez innych świadków ciągami alkoholowymi uczestnika, który spożywał alkohol przez kilka dni, a następnie przez dłuższy czas tego alkoholu nie spożywał. Nadto sama wskazała, iż może słyszało się o problemach J. S. (1) z alkoholem, ale o tym się nie rozmawiało. To zaś wskazuje, iż uczestnik istotnie miał problem alkoholowy. Powyższe potwierdzają również dokumenty zgromadzone w aktach sprawy o zobowiązanie uczestnika do leczenia odwykowego. Wprawdzie uczestnik powoływał się na wydane w tym postępowaniu postanowienie, w którym oddalono wniosek o zobowiązanie go do leczenia odwykowego, niemniej podkreślić należy, iż w wydanej w tym postępowaniu opinii biegli wskazali na istniejący u uczestnika zespół zależności alkoholowej oraz na potrzebę jego leczenia odwykowego. Nadto w aktach tych znajduje się notatka policji dotycząca osoby nadużywającej alkoholu, w której wskazano jednoznacznie, iż J. S. (1) nadużywa alkoholu, pije w ciągach alkoholowych przy czym jednocześnie zaznaczono, iż spożywa on ten alkohol sam i w towarzystwie i mimo nadużywania alkoholu posiada pozytywną opinię społeczną i po jego spożyciu zachowuje się spokojnie. Powyższe więc również potwierdza twierdzenia wnioskodawczynie, które jednocześnie wobec zeznań świadków i dowodów w katach sprawy III RNs 20/15, uznać należy za przerysowane, iż uczestnik nadużywał w trakcie trwania małżeństw alkoholu.

Sąd dał wiarę wnioskodawczynie i świadkowi W. S. co do samego faktu, że uczestnikowi zdarzało się nadużywać alkoholu, niemniej sąd nie dał wiary ich zeznaniom co do częstotliwości takich sytuacji i ich intensywności oraz ich konsekwencji w postaci hospitalizacji J. S. (1) oraz doznania przez niego padaczki alkoholowej. W. jak również świadek W. S. są skonfliktowani z uczestnikiem i chociażby z tego faktu mogą mieć skłonności do wyolbrzymiania niekorzystnych dla uczestnika faktów. Nadto inne dowody nie potwierdziły ich zeznań w tym zakresie.

Jednocześnie w tym miejscu należy podkreślić, iż postępowanie dowodowe zdaniem Sądu nie potwierdziło twierdzeń wnioskodawczynie, jakoby uczestnik uwagi na naużywanie alkoholu w ogóle nie interesował się rodziną i utrzymaniem rodziny. Brak jest bowiem przekonujących dowodów w tym zakresie poza samą wnioskodawczynią i świadkiem W. S., który pozostawał w otwartym i silnym konflikcie z ojcem.

Powyższe więc zdaniem Sądu powoduje, iż w sprawie zaszły ważne powody w rozumieniu art. 43 kpo pozwalające na ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron. Uznać bowiem należy, iż uczestnik wobec nadużywania alkoholu nie dbał w dostateczny sposób o dobro i utrzymanie wspólnie założonej rodziny.

Zadaniem Sądu zaistniała również druga przesłanka ustalenia nierównych udziałów, a mianowicie nierówne przyczynienie się każdego z nich do powstania majątku wspólnego. Niemniej nie w tak dużej dysproporcji na jaką wskazuje wnioskodawczynie oraz świadek W. S. w swoich zeznaniach. Twierdzą oni bowiem, że uczestnik w zasadzie w żaden sposób nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego, że powstał on jedynie dzięki dochodom i staraniom wnioskodawczynie. Podkreślić należy, iż okoliczność ta winna być wykazana przez wnioskodawczynię.

Z przeprowadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż przez cały czas trwania wspólności ustawowej małżeńskiej zarówno wnioskodawczynie i uczestnik uzyskiwali dochody czy to ze swojej pracy, czy później emerytury i prowadzonej działalności gospodarczej. Podkreślić przy tym należy, iż wnioskodawczynie wykazała jedynie wysokość uzyskiwanych przez nią dochodów poprzez wskazanie wysokości wynagrodzenia za pracę, a później emerytury. Wskazać należy, iż wnioskodawczynie uzyskiwała wynagrodzenie za pracę w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, zaś emeryturę początkowo również w takiej wysokości, by w kolejnych latach otrzymywać ją w wysokości zwaloryzowanej, która był niższa w stosunku do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W. jednocześnie nie wykazała, aby uczestnik uzyskiwał w trakcie trwania małżeństwa istotnie niższych dochodów, w szczególności w okresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, czyli w okresie, kiedy powstały główne składniki majątkowe posiadane przez strony. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest przekonujących dowodów na to, że uczestnik uzyskiwał zdecydowanie niższe dochody od wnioskodawczynie. Zaznaczyć bowiem należy, iż w informacji uzyskanych od ZUS-u wynika, iż opłacał on składki na ubezpieczenie społeczne od zadeklarowanych dochodów, które były porównywalne z dochodami wnioskodawczynie w tym czasie. Poza tym wskazać



należy, iż okoliczności sprawy nie pozwala na przyjęcie tezy o istotnie niższych dochodach uczestnika, jeżeli zwróci się uwagę, iż w tym czasie strony nabyły udział w nieruchomości niezbudowanej, na której staraniem uczestnik została wybudowany garaż, a czemu sama wnioskodawczyni nie przeczyła, nadto jak sama przyznała rozpoczęła się rozbudowa sklepu na ulicy (...) w N., jak również to uczestnik miał sfinansować koszty wesela syna stron W. S.. Nadto w okresie prowadzenia przez uczestnik działalności gospodarczej małżonkowie S. nabyli również nowe meble do mieszkania, jak również dokonali istotnego remontu instalacji centralnego ogrzewania. Nabywali również samochody. Poza tym działalność J. S. (1) była prowadzona dość szeroko, albowiem w pewnym momencie miał cztery sklepy i zatrudnia kilka osób. Niewątpliwie dokonania takich wydatków nie byłoby możliwe, gdyby J. S. (1) uzyskiwał dochód z działalności znacznie poniżej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Zwłaszcza że przesłuchani w sprawie świadkowie nie wskazywali, aby strony miały jakiegokolwiek problemy finansowe, wręcz twierdziły, iż dobrze im się powodzi. To zaś musi wskazywać, iż dochody J. S. (1) w czasie trwania małżeństwa i prowadzenia przez niego działalności gospodarczej musiały być przynajmniej porównywalne z dochodami wnioskodawczyni.

Podkreślić przy tym należy, iż dla ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron w niniejszej sprawie zdaniem Sądu pozostaje bez znaczenia okoliczności, iż ostatecznie J. S. (1) zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej z uwagi na rosnące zobowiązania. Zdaniem Sądu przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż przez dłuższy czas do początku lat dwutysięcznych działalność J. S. (1) nie generowała strat, albowiem wszelkie długi o których wspomina wnioskodawczyni powstały dopiero na początku lat dwutysięcznych, a więc już po zgromadzeniu przez strony istotnych składników majątkowych. Jednocześnie wnioskodawczyni nie wykazała, aby długi te powstały na skutek zawinionego działania J. S. (1). Samo bowiem stwierdzenie, że uczestnik nadużywał alkoholu nie może prowadzić do uznania, że ta okoliczność była przyczyną ich powstania. Zwłaszcza że jak wynika z cytowanych już wyżej zeznań świadka U. K., pracownicy J. S. (1), uczestnik dbał o sklepy i ich otoczenie, jak również o swoich pracowników, którym organizował chociażby zabawy z okazji Dnia Dziecka, a nadto przez długi czas, mimo uzależnieniu alkoholu, sklepy te nie generowały długów, albowiem te powstały na początku lat dwutysięcznych. Brak jest więc podstaw zdaniem Sądu przyjęcia, że zobowiązania, które jeszcze po ustaniu wspólności spłacał J. S. (1), a częściowo również Z. S. były zawinionym działaniem J. S. (1), a nie nietrafionych decyzji biznesowych, czy też sytuacji, jaka miała miejsce na początku lat dwutysięcznych, a więc pojawienia się na coraz szerszą skalę sklepów wielkopowierzchniowych i ich polityki cenowej. Zwłaszcza że jak zeznawała U. K. w sklepie w pewnym momencie nie było już ruchu, towar się nie sprzedawał i w późniejszym okresie słyszała, że z tego powodu J. S. (1) zamknął sklepy. Poza tym długi powstały już po zgromadzeniu przez strony głównych składników majątkowych.

Sąd w niniejszej sprawie nie dał również wiary wnioskodawczyni oraz W. S., że jedynie z dochodów wnioskodawczyni został wypracowany majątek przedstawionych do podziału, albowiem uczestnik w żaden sposób nie dokładał się do utrzymania domu i kosztów zakupu wskazanych przez wnioskodawczynię składników majątkowych. Jak już wyżej wskazano w tym zakresie zeznania W. S. są wewnątrznie sprzeczne, albowiem z jednej strony wskazywał, iż nie miał wiedzy o tym w jaki sposób rodzice sfinansowali chociażby zakup mieszkania, by z drugiej strony wskazywać, iż wszystko co powstało w zakresie majątku to tylko dzięki działaniom Z. S.. W ocenie Sądu twierdzeniom wnioskodawczyni w tym zakresie przeczą zasady logiki. Jak już wyżej wskazano, świadkowie przesłuchani w sprawie zarówno ze strony wnioskodawczyni jak i uczestnik nie wskazywali, aby rodzina miała problemy finansowe. Niewątpliwie zaś gdyby wnioskodawczyni miała utrzymywać cały dom wyłącznie ze swoich dochodów, a dodatkowo czyniąc oszczędności na budowę garażu, rozbudowę sklepu, czy wykup mieszkania – musiałoby się to w sposób istotny odbić na poziomie życia rodziny. Nadto tym twierdzeniom przeczą same zeznania o dotychczasowe działania wnioskodawczyni. Wskazać bowiem należy, iż wnioskodawczyni sama wskazała, iż kiedy jej mąż wyprowadził się z domu do innej kobiety wystąpiła przeciwko niemu o alimenty i on je płacił. Nadto w sytuacji powiększających się długów J. S. (1) wystąpiła do Sadu o ustanowienie rozdzielności majątkowej między nimi. Powyższe wskazuje więc, że gdyby istotnie J. S. (1) nie przekazywał na rzecz rodziny i pomnażania majątku żadnych swoich dochodów to Z. S. mając wyrok alimentacyjny nie zaprzestałaby go egzekwować. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby posiadając instrument pozwalają „zmusić” uczestnika do partycypowania w kosztach utrzymania rodziny z tego instrumentu nie skorzystała. Jedynym logicznym wyjaśnieniem jest to, iż po powrocie J. S. (1) do rodziny nie było potrzeby wykorzystania tego tytułu, albowiem musiał on uczestniczyć w kosztach jej utrzymania bądź też rodzina musiała mieć bezpośredni udział w osiągniętych przez jego

dochodach z działalności gospodarczej. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby Z. S. miała możliwość utrzymania siebie, męża i synów jedynie ze swojej najpierw pensji, a później emerytury, czyniąc przy tym jeszcze oszczędności chociażby na zakup mieszkania. Z tych też względów Sąd uznał, iż do czasu powstania między małżonkami separacji faktycznej jaka nastąpiła po sądowym ustanowieniu rozdzielności majątkowej – J. S. (1) przyczynił się do utrzymania rodziny i uczestniczył w pokrywaniu wydatków zwianych z powstaniem majątku wspólnego. Brak było podstaw do przyjęcia, że wszelkie uzyskane dochody J. S. przeznaczał na alkohol. Podkreślić przy tym należy, iż jako że wnioskodawczyni wniosła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, to ją obciążał obowiązek wykazania wszystkich okoliczności uzasadniających uwzględnienie wniosku.

Owszem przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego – uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Ten zaś wkład ze strony wnioskodawczyni był istnie wyższy niż uczestnik, czemu on nie zaprzeczał. Wskazywał, iż on zajmował się prowadzeniem działalności i zarabianiem pieniędzy, zaś wnioskodawczyni przejęła większość obowiązków domowych.

Niemniej jak już wyżej wskazano Sąd uznał, iż wiarygodne są twierdzenia wnioskodawczyni o nadużywaniu alkoholu przez J. S. (1). Okoliczność ta mimo że nie miała bezpośredniego przełożenia na porodzoną przez niego działalność gospodarczą i uzyskiwane dochody – to miała niewątpliwy wpływ na stan majątku małżonków S.. Niewątpliwe bowiem spożywanie alkoholu wiąże się z wydatkami. J. S. (1) na alkohol przeznaczał z pewnością część swoich dochodów. Zatem swoim działaniem prowadził do pomniejszania stanu majątku stron, w ten sposób, że działania te nie pozwoliły na zwiększenie jego stanu, bądź też poprzez zmniejszenie wysokości zadłużenia powstałego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Wydatki na alkohol niewątpliwie doprowadziły do tego, że w chwili ustania wspólności ustawowej małżeńskiej stan majątku wspólnego stron był niższy, niż mógłby być gdyby uczestnik nie przeznaczał części dochodów na swój nałóg.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie uzasadniony jest wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron. Przy ustaleniu, w jakim zakresie każde z nich przyczyniło się do powstania tego majątku same tylko wyliczenia rachunkowe nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do czynienia ustaleń w tym zakresie i nie mogą przesądzać o określeniu tego stopnia. Jego określenie powinno nastąpić również przy uwzględnieniu także okoliczności niewymiernych. Dlatego też ocena stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego stron może być jedynie przybliżona. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie udział wnioskodawczyni w majątku wspólnym stron wynosi 6%, a udział uczestnika J. S. (1) – 40%. Sąd przyjął taki udział mając na względzie to, że główne składniki majątku wspólnego stron są nieruchomości opisana punkcie I podpunktami 1 i 2 postanowienia oraz meble. Te zaś składniki powstały przy udziale zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnik, zaś podstawa do ustalenia stopnia dysproporcji w majątku wspólnym była okoliczność, iż działania J. S. (1) nie pozwoliły na zwiększenie stanu majątkowego rodziny, chociażby poprzez zgromadzenie oszczędności, albowiem część dochodów, która mogłaby pomnażać majątek przeznaczał na alkohol. Tak więc w odniesieniu do tych składników należało głównie określić, jak wygląda przyczynienie się każdej ze stron. Wskazać należy, iż zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że uczestnik przyczynił się do powstania majątku wspólnego tylko w zakresie 10%. Pamiętać bowiem należy, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że uczestnik nie uczestniczył przynajmniej na również z wnioskodawczynią w kosztach nabycia wskazanych w postanowieniu składników majątkowych. Uznać więc należy, iż okresie powstania tych składników majątku wspólnego stron udział w ich powstaniu obu stron nie był w sposób rażący różny. Ta dysproporcja wynikała jedynie z braku zwiększenia majątku, do jakiego mogłoby dojść gdyby uczestnik nie przeznaczał części dochodów na alkohol. Niemniej tej sytuacji nie można jednak pomijać przy ustaleniu wysokości udziału każdego z małżonków w majątku wspólnym. Wpływa on bowiem m.in. na możliwość zwiększenia majątku, a które to w sposób zawiniony nie powstało. Dlatego też Sąd mając na uwadze wyżej okoliczności stwierdził, iż adekwatnym do przyczynienia się każdej stron do powstania majątku wspólnego będą wcześniej wskazane udziały stron. Brak jest zdaniem podstaw do tak drastycznego zróżnicowania poziomu przyczynienia się stron do powstania majątku wspólnego, na jaki wskazała wnioskodawczyni, albowiem zakładałaby on, że uczestnik w zasadzie w stopniu prawie żadnym nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego, bądź też że przeznaczył na alkohol kwoty znacznie

wyższe niż wartość zgromadzonego w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej majątku wspólnego. Tego zaś wnioskodawczyni w żadne sposób nie wykazała w niniejszym postępowaniu, ograniczając się do wykazania swoich dochodów oraz niewiarygodnego twierdzenia w świetle innych dowodów w sprawie i zeznań samej wnioskodawczyni, że uczestnik całe swoje dochody ukrywał i przeznaczał na alkohol.

Reasumując Sąd w niniejszej sprawie uznał, iż zaszły podstawy do ustalenia nierównych udziałów w majątku stron, niemniej uznał, iż brak jest podstaw do tak znacznego różnicowania tego poziomu jak wskazała wnioskodawczyni i ustalił, iż wnioskodawczyni przypada udział w majątku wspólnym stron odpowiadający 60%, a uczestnikowi – 40%.

Kolejno – po ustaleniu składu majątku wspólnego stron oraz po ustaleniu jego wartości, jak również udziałów każdego z małżonków w majątku wspólnym stron, należało dokonać jego podziału pomiędzy byłych małżonków

Do podziału tego majątku wspólnego małżonków zgodnie z treścią art. 46 kro stosuje się przepisy o dziale spadku nakazuje stosować odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Przepisy zaś o dziale spadku odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności. Zresztą od chwili ustalenia rozdzielnosci majątkowej pomiędzy stronami ustaje wspólność ustawowa do majątku, który był nią objęty i powstaje pomiędzy nimi współwłasność. Przepisy dotyczące zniesienia współwłasności nakazują Sądowi aby w pierwszej kolejności przy podziale rzeczy wspólnej kierował się wnioskiem stron w tym zakresie, o ile nie sprzeciwia się temu przepisy prawa lub społeczno-gospodarcze przeznaczenie rzeczy.

W niniejszym postępowaniu wnioskodawczyni i uczestnik byli zgodni co do tego w jaki sposób podzielić składniki majątku wspólnego. Nie było między nimi sporu, aby każda ze stron postępowania pozostała w posiadaniu tych składników majątkowych, jakie posiada w dniu orzekania i posiadała w dniu składania wniosku, tj. aby na rzecz wnioskodawczyni przyznać lokal mieszkalny oraz wskazane we wniosku oraz punkcie i podpunkcie 3-11 postanowienia ruchomości (meble), zaś na rzecz uczestnika przyznać własność udziału do 1/2 części w prawie własności nieruchomości zbudowanej budynkiem garażu, przy czym różniły się co do wysokości tych spłat, co miało związek z podniesionymi w trakcie postępowania wnioskami o dokonanie rozliczenia różnego rodzaju roszczeń oraz wnioskiem o ustanowienie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron.

Zgodnie zaś z treścią art. 211 kc każdy ze współwłaścicieli może żądać, aby podział nastąpił przez podział rzeczy wspólnej, a w przypadku podziału majątku przez podział majątku wspólnego, ale tylko wtedy, gdy podział ten nie byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy (majątku) albo nie pociągałby za sobą istotnej zmiany rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Stosownie zaś do treści art. 212 § 2 kc rzecz (majątek wspólny), która nie da się podzielić – może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli (jednemu z małżonków) z obowiązkiem spłaty na rzecz pozostałych współwłaścicieli (drugiego małżonka). W ostateczności rzecz polegająca podziałowi może być sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Mając na uwadze powyższe oraz wniosek stron, jak również okoliczności niniejszej sprawy Sąd odstąpił od podstawowego podziału majątku stron to jest od fizycznego podziału poszczególnych składników majątkowych i podzielił wchodzące w skład majątku wspólnego składniki majątkowe zgodnie z wnioskiem stron. Wskazać bowiem należy, iż taki był zgodny wniosek stron. Poza tym wskazać należy, iż takie podział tych składników majątkowych ma miejsce od kilkunastu lat, tj. od dnia ustanowienia rozdzielnosci majątkowej i brak jest przekonujących argumentów, aby takie ustalony przez strony w sposób faktyczny sposób podziału zmieniać. Poza ty za przyznaniem wnioskodawczyni własności lokalu mieszkalnego przemawia również to, że to ona obecnie w nim zamieszkuje, dbała o niego prze ostatnie lata oraz uiszczala opłaty związane z jego utrzymaniem Nadto uczestnik posiada dom po swoich rodzicach, który stanowi jego wyłączną własność, a zatem ma on zapewnione swoje potrzeby mieszkaniowe. Jednocześnie za przyznaniem uczestnikowi udziału w nieruchomości zbudowanej garażem przemawia to, że posiada on go od lat, zaś wnioskodawczyni nie wyrażala przez te lata potrzeby korzystania z niego. Przyznanie zaś wspólnego lokalu mieszkalnego uczestnikowi na wyłączną własność powodowałoby, że Z. S. pozostałaby bez „dachu nad głową”.

Odnośnie ruchomości Sąd uznał, iż zgodnie z wolą stron, najbardziej zasadnym sposobem podziału będzie sposób ich podziału polegający na przyznaniu ich na wyłączną własność wnioskodawczyni. Wskazać należy, iż wprawdzie taki podział nie doprowadzi do dokonania równego (o równej wartości) podziału majątku, niemniej od daty ustania wspólności upłynęło już 12 lat, wnioskodawczyni przez ten czas pozostawała w posiadaniu tych składników i w sposób dowolny nimi dysponowała, samodzielnie z nich korzystała i sama decydowała w jakim zakresie jak będzie z nich korzystała i o nie dbała, jak również uzyskiwała korzyść z korzystania z nich. Taki stan podziału faktycznego ruchomości został już ustalony przez strony, zaś strony dostosowały się do tego stanu. Stan taki można już zdaniem Sądu uznać za utrwalony. Dlatego też Sąd uznał, iż brak było racjonalnych podstaw dokonania odmiennego od dotychczas ustalonego podziału tych przedmiotów.

W związku z powyższym Sąd postanowił przyznać lokal mieszkalny oraz wymienione w postanowieniu ruchomości w postaci mebli na wyłączną własność wnioskodawczyni, zaś udział prawie własności nieruchomości zabudowanej budynkiem garażu na wyłączną własność uczestnika, o czym orzekł w punkcie V postanowienia.

Mając na uwadze ogólną wartość majątku stron, która wyniosła 186.710 złotych oraz wskazany wyżej ustalony sposób podziału majątku wspólnego – wnioskodawczyni otrzymała składniki majątkowe o wartości 167.910 złotych, zaś uczestnik składnik majątkowy o wartości 18.800 złotych.

Zgodnie z treścią wyżej już cytowanego art. 212 § 1 kc w razie przyznania stronom majątku o wartości nieodpowiadającej ich udziałom w majątku wspólnym stron Sąd zobowiązany jest zasądzić na rzecz drugiego z małżonków odpowiednią spłatę. Udziały wnioskodawczyni i uczestnika w majątku wspólnym nie są równe. Sąd ustalił, iż wnioskodawczyni przypada udział wynoszący 60%, zaś uczestnikowi wynoszący 40% majątku wspólnego. Łączna wartość majątku stron wyniosła 186.710 złotych. Zatem stosownie do posiadanych udziałów wnioskodawczyni winna uzyskać składniki majątkowe o wartości 112.026 złotych, zaś uczestnik składniki majątkowe o wartości 74.684 złotych. W. zaś uzyskała te składniki w wyższej kwocie. Zatem wnioskodawczyni, jako ta, która otrzymała składniki majątkowe o wartości przekraczającej jej udział w majątku wspólnym stron winna zapłacić uczestnikowi odpowiednią kwotę spłaty, tak, aby doprowadzić do wyrównania ich udziałów. Kwota spłaty w niniejszej sprawie, która doprowadzi do wyrównania ich udziałów w majątku wspólnym stron wynosi w niniejszej sprawie 55.884 złotych (74.684 złotych – 18.800 złotych = 55.884 złotych). Kwotę tą Sąd winien zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym stron.

Niemniej w niniejszej sprawie zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnik zgłosili do rozliczenia szereg roszczeń, które podlegały rozliczeniu w niniejszym postępowaniu i miały wpływ na wysokość zasądzonej od wnioskodawczyni spłaty na rzecz uczestnika.

Zgodnie z treścią art. 567 kpc w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Stosownie zaś do treści art. 45 § 1 kro każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. W związku z tym Sąd orzekający o podziale majątku był zobligowany do rozstrzygnięcia wniosków wnioskodawczyni i uczestnika o dokonanie pomiędzy byłymi małżonkami rozliczeń z tytułu spłaty wspólnych zobowiązań stron (czyli długów małżonków, ale tylko tych już spłaconych, gdyż długi nieuiszczone przez żadne z małżonków nie podlegają rozliczeniu) oraz poczynionych przez niego nakładów z majątku osobistego na majątek odrębny stron.

W. Z. S. w pierwszej kolejności wniosła o ustalenie, iż po ustaniu wspólności ustawowej dokonała spłaty wspólnego długu małżonków w wysokości 8.795,11 złotych i zasądzenie na jej rzecz połowy tej kwoty, ewentualnie na wypadek uwzględnienia wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku stron o dokonanie rozliczenia tej kwoty stosownie do ich udziałów w majątku wspólnym. Zaznaczyć należy, iż co do zasady wniosek wnioskodawczyni był zasadny, tj.

w zakresie ustalenia, iż dokonała spłaty wspólnych długów we wskazanej przez nią wysokości. Niemniej powyższe ustalenie nie mogło doprowadzić do zasądzenia na jej rzecz od uczestnika spłaty jakiegokolwiek kwoty. Spłata wspólnego długu dokonana przez któregokolwiek z małżonków podlega rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku wspólnego i małżonek, który tej spłaty dokonał może żądać od drugiego z małżonków spłaty tej części uregulowanego długu, w jakiej posiada udziały w majątku wspólnym stron (art. 686 kpc w zw. z art. 46 kro).

W niniejszej sprawie jak wynika z przedłożonego przez wnioskodawczynię zaświadczenia z (...) Banku Spółki Akcyjnej w P. – wynika, iż uczestnik J. S. (1) zaciągnął w tym Banku w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej kredyt, którego nie spłacał. Na zaciągnięcie tego kredytu, jak również na obciążenie nieruchomości hipoteką zgodę wyraziła Z. S., co sama przyznała w swoim przesłuchaniu, co też skutkowało uznaniem również za dłużnika Banku i prowadzeniem przeciwko niej postępowania egzekucyjnego. Niewątpliwie spłacany przez nią dług był ich wspólnym długiem, a uiszczenie przez któregokolwiek z małżonków tego długu powodowało, iż w tym zakresie drugie z małżonków był zwolniony ze świadczenia. Uznać należało, iż było to ich zobowiązanie solidarne (art. 41 kro).

Jednocześnie z wyżej wskazanego zaświadczenia z Banku wynika, iż spłata tego kredytu była egzekwowana przez Bank zarówno przed ustaniem wspólności ustawowej małżeńskiej, jak i po jej ustaniu. Dokonanie zaś zsumowania uwzględnionych w tym zaświadczeniu spłat wskazuje, iż po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej Z. S. istotnie dokonała spłaty tego długu w wysokości 8.795,11 złotych i Sąd ustalił w punkcie VII postanowienia, iż dokonała ona spłaty wspólnych długów właśnie w tej wysokości. Okoliczność ta w sposób jednoznaczny wynikała z przedstawionego zaświadczenia, jak również nie była kwestionowana przez uczestnika.

Niemniej w ocenie Sądu powyższe ustalenie nie mogło doprowadzić do pomniejszenia należnej od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika spłaty o przypadającą na uczestnika, stosownie do posiadanych przez niego udziałów w majątku wspólnym stron, część spłaty długu. Zaznaczyć bowiem należy, iż z przedstawionych dowodów wynika, iż dług ten został już spłaconych w całości. Jednocześnie jak wynika z przedstawionego przez wnioskodawczynię zestawienia dokonywanych wpłat – spłat zadłużenia dokonywała nie tylko wnioskodawczyni, lecz również uczestnik. Zsumowanie dokonanych przez niego wpłat dało kwotę 9.524,59 złotych wpłaconą tytułem spłaty zadłużenia na rzecz Banku. Uczestnik wprawdzie nie złożył w niniejszej sprawie żądania rozliczenia tej kwoty, niemniej w odpowiedzi na twierdzenia wnioskodawczyni o samodzielnym dokonywaniu spłaty zadłużenia z tytułu zobowiązań uczestnika – wnosił o dokonanie ustaleń, iż również zobowiązania te regulował. Niemniej zdaniem Sądu, mimo braku wniosku uczestnika o dokonanie rozliczenia dokonanych przez niego wpłat – okoliczność, iż również spłacił on część należności wynikającej z kredytu wobec (...) Bank Spółki Akcyjnej w P. i to w kwocie przewyższającej świadczenie wnioskodawczyni, nie mogła pozostać bez wpływu na zasadność oraz zakres roszczenia o rozliczenie tej kwoty zgłoszonego przez wnioskodawczynię.

Zaznaczyć bowiem należy, iż na tle roszczeń regresowych między współdłużnikami solidarnymi, wynikających z art. 376 § 2 kc, Sąd Najwyższy wskazał, iż skuteczność żądanie od współdłużnika solidarnego zwrotu spełnionego świadczenia spełnionego w ramach świadczenia należnego wierzycielowi przekraczającego świadczenie przypadające na drugiego ze współdłużników solidarnych – zależy od wykazania, że żądający rozliczenia dokonanej spłaty uiszczył na rzecz wierzyciela kwotę przenoszącą ta część, która według stosunku wewnętrznego między współdłużnikami obciąża świadczącego dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2000r., V CKN 500/00). Powyższe jest nieodzowną przesłaną nabycia przez dłużnika solidarnego roszczenia regresowego, żądania rozliczenia dokonanej spłaty. Powyższy podlega został również przyjęty przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 lutego 2015r. wydanym w sprawie VI ACa 637/14, jak również zaaprobowane przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 29 lipca 2016r. wydanym w sprawie II Ca 113/16. Zatem wnioskodawczyni, aby skutecznie żądać od uczestnika zwrotu części dokonanej przez niego spłaty, stosownie do udziałów stron w majątku wspólnym, winna wykazać, iż dokonana przez nią spłata została dokonana ponad udział jaki przypadał na nią. W niniejszej sprawie zaś jak już wyżej wskazano po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej strony dokonały łącznej spłaty zadłużenia z tytułu kredytu w wysokości 18.319,70 złotych w tym stosownie do posiadanych udziałów wnioskodawczynię powinna obciążać spłata w wysokości 10.991,8 złotych, zaś uczestnika 7.327,88 złotych. Jak zaś wynika z zestawienia dokonanych wpłat przez wnioskodawczynię uczestnik spłacił dotychczas kwotę 9.524,59 złotych, a wnioskodawczyni 8.795,11 złotych. Z

zestawienia tych dwóch kwot jednoznacznie wynika, iż wnioskodawczyni dokonał spłaty wspólnego długu w części mniejszej niż jej udział w jego spłacie. Z tych też względów zdaniem Sądu nie przysługiwało jej roszczenie o dokonanie jakiegokolwiek spłaty, albowiem jej świadczenie w zakresie spłaty długu nie przewyższało obciążającego ją udziału w spłacie tego długu.

Reasumując Sąd ustalił zgodnie z żądaniem wnioskodawczyni, iż dokonała ona spłaty wspólnego długu w wysokości 8.795,11 złotych, niemniej wobec spełnienia tego świadczenia na rzecz wierzyciela w zakresie, w jakim obciążała ją zgodnie z udziałami w majątku wspólnym stron spłata tego długu Sąd nie uwzględnił odpowiedniego udziału tej kwoty w rozliczeniach między stronami i nie pomniejszył o ta kwotę należnej spłaty od wnioskodawczyni.

Inaczej natomiast, co do zasady, należało ocenić drugi ze zgłoszonych przez wnioskodawczynię wniosek dotyczący rozliczenia poniesionych przez nią kosztów utrzymania majątku wspólnego stron w postaci poniesionych przez nią kosztów utrzymania mieszkania stanowiącego współwłasność małżonków S.. Podkreślić należy, iż pełnomocnik wnioskodawczyni wniosek ten sprecyzowała co do kwoty poczynionych przez wnioskodawczynię nakładów na poniesienie tych kosztów oraz zakresu, w jakim żądała ich rozliczenia, jak również jednoznacznie określiła okres jakiego wniosek ten dotyczy. M. wniosła o rozliczenie wskazanej kwoty poniesionych przez nią kosztów w okresie od sierpnia 2007 roku do września 2019 roku.

Stosownie do treści art. 45 § 1 kro każdy z małżonków może w postępowaniu o podział majątku wspólnego żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny, jak również zwrotu wspólnych spłaconych długów. Nadto obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem przedmiotów wspólnych wynika z treści art. 207 kc, który stanowi, iż współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną stosownie do wielkości przypadających im udziałów we współwłasności, czyli w odniesieniu do majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej – stosownie do udziałów małżonków w majątku wspólnym stron. Dla tego rozliczenia niezbędnym jest ustalenie, że koszty utrzymania wspólnej nieruchomości zostały poniesione z majątku odrębnego małżonka oraz że poczyniony przez niego wydatek jest wydatkiem związanym z utrzymaniem nieruchomości. Podkreślić przy tym należy, iż rozliczeniu podlegają jedynie już poczynione wydatki na ten cel przez jednego z byłych małżonków, a nie koszty należne z tego tytułu. Rozliczeniu podlegają wyłącznie koszty związane z utrzymaniem konkretnych składników majątkowych.

W pierwszej kolejności wnioskodawczyni podnosiła, iż w okresie od sierpnia 2007 roku do września 2019 roku samodzielnie ponosiła wszelkie wydatki związane z utrzymaniem wspólnego mieszkania stron, tj. w tym okresie uiszczała opłaty na rzecz wspólnoty mieszkaniowej obciążające każdego z właścicieli mieszkania, a zatem iż ze swojego majątku odrębnego ponosi wydatki związane z tymi opłatami.

Podstawą dokonania rozliczeń na powyższej podstawie jest nie tylko samo wskazanie, że jeden z byłych małżonków ponosił koszty utrzymania poszczególnych składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego, lecz koniecznym jest również wykazanie ich poniesienia, albowiem rozliczeniu podlegają jedynie poniesione koszty, a nie koszty należne, jak również koniecznym jest wykazanie wysokości tych kosztów, przy czym koniecznym jest wykazanie, że koszty te dotyczą konkretnego składnika majątkowego, który stanowi przedmiot współwłasności byłych małżonków, a wcześniej wchodził w skład ich majątku wspólnego. Poza tym rozliczeniu podlegają jedynie koszty ściśle związane z utrzymaniem konkretnego składnika majątku wspólnego i nie mogą na tej podstawie podlegać rozliczeniu inne koszty ponoszone przez współwłaściciela, a związane z korzystaniem z tego składnika majątkowego. Podkreślić przy tym należy, iż żądanie w tym zakresie jest żądaniem procesowym rozpoznawanym w postępowaniu nieprocesowym na podstawie art. 567 § 1 kpc. Oznacza to, iż obowiązek wykazania wszystkich elementów żądania obciąża tego, który je zgłasza, w tym obowiązek ten obejmuje konieczność dowodowego wykazania okoliczności uzasadniających ten wniosek. Zasada ta wynika z treści art. 6 kc, zgodnie z którym ten, kto wywodzi z określonych okoliczności skutki prawne obowiązany jest je udowodnić.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu żądanie wnioskodawczyni rozliczenia kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej w postaci lokalu mieszkalnego co do zasady okazało się zasadne, przy czym zdaniem Sądu w innej niż

wnioskowana przez Z. S. wysokości. W. bowiem domagała się rozliczenia łącznej kwoty 44.712,82 złotych, która stanowił całość dokonywanych przez nią wpłat na rzecz wspólnoty mieszkaniowej w związku z korzystaniem z lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w N. przy ul. 700 lecia 25. Niemniej podkreślić należy, iż w ramach tych wpłat wnioskodawczyni, jak to wynika z zestawienia dokonanych wpłat przedstawionych przez zarządcę wspólnoty mieszkaniowej, ponosiła ona koszty utrzymania nieruchomości wspólnej, koszty zarządzania, opłaty z tytułu funduszu remontowego oraz koszty doprowadzonych do lokalu mieszkalnego mediów, tj. wody, ścieków oraz wywozu nieczystości stałych. Zdaniem Sądu jedynie koszty związane z kosztami utrzymania nieruchomości wspólnej, koszty związane z opłatami z tytułu zarządzania oraz opłaty na fundusz remontowy stanowią koszty podlegające rozliczeniu w niniejszym postępowaniu, albowiem tylko te koszty stanowią koszty utrzymania nieruchomości wspólnej, jakie współwłaściciel ma obowiązek pokryć już tylko z tego tytułu, że są współwłaścicielami nieruchomości i niezależnie od tego czy korzystają z tej nieruchomości czy też z niej nie korzystają. Pozostałe zaś koszty stanowią koszty zużytej wody i opłaty za odprowadzenie ścieków i wywóz nieczystości stałych. Opłaty te bowiem nie stanowią opłat bezpośrednio związanych z utrzymaniem lokalu, lecz są opłatami związanymi z korzystaniem z lokalu mieszkalnego, czynionymi jedynie dla zaspokojenia indywidualnych potrzeb osoby, która zajmuje lokal, uzależnione od jej indywidualnego zużycia. Tym samym te ostatnie opłaty nawet jeżeli są uiszczane w ramach opłat czynionych do wspólnoty mieszkaniowej nie mogą obciążać w ramach rozliczeń nakładów między współwłaścicielami nieruchomości – współwłaściciela, który z tych mediów nie korzystał. Nie są one bowiem kosztami utrzymania nieruchomości wspólnej, niezależnymi od korzystania z niej. Zatem Sąd dokonując rozliczenia między byłymi małżonkami dokonał rozliczenia jedynie wskazanych już wyżej kosztów utrzymania nieruchomości, kosztów zarządu oraz opłat na fundusz remontowy, oddalił zaś wniosek w zakresie pozostałych uiszczonych przez wnioskodawczynię opłat, a które wynikały z korzystania przez nią z tego mieszkania.

Pełnomocnik uczestnika w związku z wnioskiem wnioskodawczyni o dokonanie rozliczenia poniesionych przez nią kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej stron podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wnioskodawczyni w tym zakresie za okres do 2015 roku, wskazując na trzyletni termin przedawnienia tego roszczenia. Pełnomocnika wnioskodawczyni zaś wniosła o nieuwzględnienie tego zarzutu wskazując, iż wbrew zapatrywaniom pełnomocnika uczestnika roszczenie to przedawnienia się z upływem dziesięciu lat.

Sąd w niniejszej sprawie uznał częściowo zasadność podniesionego przez pełnomocnika uczestnika zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego w ramach żądania rozliczenia poniesionych przez wnioskodawczynię kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 kc roszczenia majątkowe, z wyjątkami wynikającymi z ustawy, ulegają przedawnieniu. W myśl § 2 tego artykułu po upływie terminu przedawnienia osoba, przeciwko której przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Roszczenie zgłoszone przez wnioskodawczynię w niniejszej sprawie w zakresie rozliczenia kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej są niewątpliwie roszczeniami majątkowym, albowiem dotyczą przyznania od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni określonej kwoty pieniężnej i jako takie, zgodnie z wyżej cytowanym przepisem ulegają przedawnieniu. Nadto uczestnik nie zrzekł się korzystania z tego zarzutu.

Stosownie zaś do treści art. 118 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 lipca 2018r. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Przed zmianą termin przedawnienia wynosił odpowiednio dziesięć lat i trzy lata. Zgodnie jednakże z treścią art. 5 ust 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która dokonała zmiany terminów przedawnienia, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy Kodeks cywilny w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Jednakże jeżeli zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, w brzmieniu nadanym tą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia

w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (art. 5 ust. 2 w/w ustawy).

Ustalenia w niniejszej sprawie wymagało z jakim terminem roszczenie wnioskodawczynie ulega przedawnieniu. Pełnomocnik uczestnika wskazywała na trzyletni okres przedawnienia. W ocenie Sądu brak podstaw do przyjęcia tego skróconego terminu przedawnienia. Nie jest to bowiem roszczenie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą ani też roszczenie dotyczące świadczenia okresowego, mimo że roszczenie w tym zakresie z uwagi na regularny charakter uiszczanych opłat z tytułu korzystania z lokalu z uwagi na uiszczanie ich w zaliczkach miesięcznych. W tym zakresie jednoznacznie wypowiedział się Sąd najwyższy w uchwale z dnia 26 listopada 2014r. wydanej w sprawie III CZP 84/14, gdzie na gruncie opłat eksploatacyjnych za spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkaniowego wskazał, iż roszczenia między byłymi małżonkami o ich zwrot nie mają charakteru okresowego. Zatem roszczenie wnioskodawczynie w odniesieniu do każdej z powstałych od sierpnia 2007 roku uiszczonych opłat z tytułu utrzymania lokalu mieszkalnego przedawniało się z upływem 10 bądź sześciu lat (w zależności od daty dokonania zapłaty tych kosztów).

Przekładając powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie o zapłatę tych kosztów za okres od sierpnia 2007 roku do maja 2008 roku uległo przedawnieniu. Dla ustalenia, czy roszczenia w niniejszej sprawie uległy przedawnieniu ustalenia wymaga daty wymagalności tego roszczenia. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę roszczenia te stają się wymagalne z dniem ustanowienia rozdzielności majątkowej między stronami, tj. w niniejszej sprawie z dniem 14 lipca 2007r. W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia wcześniejszego terminu, albowiem zgodnie z treścią art. 35 kro w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego, zaś zgodnie z treścią art. 45 § 2 kro o zwrocie wydatków związanych z utrzymaniem majątku wspólnego orzeka się przy podziale majątku. Zatem należy przyjąć, iż roszczenie wnioskodawczynie o rozliczenie tych nakładów stało się wymagalne z dniem 14 lipca 2007r. i każda kolejna uiszczana opłata stawała się wymagalna z kolejnym terminem jej uiszczenia.

W przypadku wie najwcześniejszych uiszczonych opłat termin roszczenia o ich zwrot upływał wiec w dniu 14 lipca 2017r (10 lat), zaś w kolejnych miejscach upływał termin przedawnienia kolejno uiszczonych opłat. Niemniej stosownie do treści art. 123 § 1 kc bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia. Po każdym zaś przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo i nie biegnie na nowo dopóki postępowanie sądowe nie zostanie zakończone (art. 124 kc). Pełnomocnik wnioskodawczynie wskazywała, iż bieg terminu przedawnienia całego roszczenia wnioskodawczynie został przerwany poprzez wniesienie w 2006 roku (a więc przed upływem biegu terminu przedawnienia najwcześniejszego świadczenia) wniosku o dokonanie podziału majątku wspólnego stron. Wskazywała, iż już sam wniosek o podział majątku przerywa bieg terminu przedawnienia. Sąd nie podzielił tego zapatrywania. Podkreślić bowiem należy, iż we wniosku o podział majątku wspólnego wnioskodawczynie zgłosiła jedynie żądanie podziału majątku oraz zgłosiła wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron. Roszczenie o rozliczenie poniesionych przez jedną ze stron jest roszczeniem rozpatrywanym jedynie na wniosek ( w odróżnieniu od roszczeń o nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty) i ma charakter roszczenia procesowego zgłaszanego w ramach postępowania nieprocesowego o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej. Tym samym zdaniem Sądu dopiero zgłoszenie tego roszczenia w przewidziany dla postępowania procesowego sposób w ramach postępowania o podział majątku, a nie zgłoszenie samego wniosku o podział majątku wspólnego przerywa bieg terminu przedawnienia tych roszczeń. Taki sam pogląd zaprezentował Sąd Okręgowy w Szczecinie w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2018r. wydanym w sprawie II Ca 1239/17, gdzie wskazał, iż obowiązek zwrotu wydatków poniesionych przez jednego z małżonków tytułem utrzymania nieruchomości wspólnej aktualizuje się dopiero w momencie zgłoszenia takiego żądania, a nie w momencie złożenia wniosku o podział majątku, albowiem obowiązek orzeczenia o ich zwrocie powstaje wyłącznie w przypadku zgłoszenia takowego żądania. Tym samym dopiero skuteczne zgłoszenie żądania przerywa bieg terminu przedawnienia.

Przenosząc powyższe na niniejszą sprawę wskazać należy, iż wniosek o rozliczenie tych kosztów został zgłoszony dopiero w dniu 23 maja 2018r., kiedy to pełnomocnik wnioskodawczynie złożył pismo, w którym wniósł o



rozliczenia tych wydatków. Zatem z tym dniem dopiero nastąpiła przerwa biegu przedawnienia tego roszczenia i wnioskodawczyni należał się zwrot wydatków stosownie do należnych stronom udziałów za okres 10 lat przed tą zgłoszenia tego żądania, tj. co do wydatków poniesionych od czerwca 2008 roku. Roszczenie zaś o wcześniej poniesione wydatki uległo już przedawnieniu i wobec zgłoszonego przez uczestnika zarzutu żądania za okres do maja 2008 roku należało uznać za niezasadne.

Reasumując Sąd co do zasady uznał za zasadne żądanie wnioskodawczyni rozliczenia w niniejszym postępowaniu kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej, niemniej jednocześnie uznał, iż nie było ono zasadne co do wysokości, albowiem obejmowało również zadania zwrotu kosztów poniesionych w związku z indywidualnymi potrzebami wnioskodawczyni związanymi z utrzymaniem lokalu (tj. wydatki na wodę, odprowadzanie ścieków i wywozu nieczystości stałych), a nadto częściowo, tj. za okres od sierpnia 2007 roku do maja 2008r. uznał za zasadny zarzut przedawnienia tego roszczenia. Eliminując więc poniesione przez wnioskodawczynię wydatki za okres od sierpnia 2007 roku do maja 2008 roku oraz koszty poniesione na opłaty z tytułu wody, ścieków i wywozu śmieci – Sad uznał jej żądanie za zasadne w zakresie kwoty 34.460,78 złotych, a nadto ich wysokość wyliczył na podstawie przedstawionego zestawienia przez wspólnotę mieszkaniową znajdującego się na karcie 524 akt sprawy. Uwzględniając jednocześnie udział uczestnika w majątku wspólnym stron wynoszący 40% ustalił, iż stosownie do posiadanego przez niego udziału winien on ponieść te koszty w wysokości 13.784,32 złotych i o tą kwotę Sad zmniejszył należną wnioskodawczyni spłatę od uczestnika. Zaznaczyć przy tym należy, iż poniesione przez wnioskodawczynię koszty za wrzesień 2019 roku sąd obliczył biorąc pod uwagę poniesione przez wnioskodawczynię koszty w okresie od stycznia 2019r. do lipca 2019r. ustalając stosunkowo wysokość tych kosztów za jedno miesiąc. Tożsamą zasadę Sąd zastosował ustalając wysokość tych kosztów za okres od czerwca 2008 roku do grudnia 2008 roku. Zarządca wspólnoty mieszkaniowej podał bowiem zbiorczą wysokość kosztów za okres od kwietnia 2008 roku do grudnia 2008 roku. Eliminując koszty poniesione za kwiecień i maja 2018 roku Sad ustalił stosunkowo wysokość tych kosztów za jedno miesiąc w tym okresie i następnie pomniejszył wskazane koszty o opłaty za dwa miesiące.

Z tych też względów Sąd ustalił, iż wnioskodawczyni poczyniła wydatki na utrzymanie wspólnej nieruchomości w wysokości 34.460,78 złotych, o czym Sąd orzekł jak w punkcie VI postanowienia, zaś w pozostałym zakresie oddalił wniosek wnioskodawczyni co do tego żądania, o czym orzekł jak w punkcie VIII postanowienia.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia zgorszonego przez uczestnika wniosku o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawczyni kwoty stanowiącej równowartość uzyskanej przez nią korzyści z tytułu samodzielnego zajmowania spornej nieruchomości. Uczestnik zażądał zapłaty od wnioskodawczyni na jego rzecz kwoty 17.500 złotych za okres od 01 października 2015r. do dnia 31 sierpnia 2018r. W ocenie Sądu uczestnik nie wykazał zasadności tego żądania zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Zgodnie z treścią art. art. 686 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc w postępowaniu o podział majątku wspólnego Sąd rozstrzyga także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy byłymi małżonkami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów majątkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na majątek wspólny nakładów i spłaconych wspólnych długów stron. Zatem w ramach postępowania o podział majątku wspólnego stron Sąd rozstrzyga także o rozliczeniu między byłymi małżonkami uzyskiwanych przez nich dochodów z majątku wspólnego stron, które stanowią pożytki cywilne z rzeczy w rozumieniu art. 53 kc. W tym zakresie przyznać należy, iż powyższy przepis pozwala jedynie na rozliczenie między byłymi małżonkami pobranych pożytków, a więc rzeczywiście pobranych czynszów najmu. Uczestnik zaś w niniejszym postępowaniu nie domagał się zasądzenia od wnioskodawczyni, lecz odszkodowania za pozbawienie go możliwości korzystania z lokalu czyli zwrotu korzyści jakie uzyskała wnioskodawczyni poprzez samodzielne korzystanie z tego lokalu.

Powyższe zapatrywanie nie może jednakże prowadzić do uznania, iż w razie braku cywilnych pożytków z rzeczy – małżonek, który został pozbawiony posiadania rzeczy nigdy nie będzie posiadał roszczenia o zwrot uzyskanych przez drugą stronę korzyści. Zgodnie bowiem z wyżej cytowaną treścią art. art. 686 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc w postępowaniu o podział majątku wspólnego Sąd rozstrzyga nie tylko o rozliczeniu dochodów (pożytków cywilnych i naturalnych rzeczy), lecz także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy byłymi małżonkami z tytułu posiadania

poszczególnych przedmiotów majątkowych. W ocenie Sądu taka treść tego przepisu, kiedy ustawodawca oddzielnie wskazał, iż rozliczeniu podlegają między byłymi małżonkami pobrane pożytki z rzeczy (w tej kategorii mieszczą się m.in. dochody z rzeczy w postaci chociażby czynszu najmu) oraz oddzielnie wskazał, że rozliczeniu podlegają wzajemne roszczenia między nimi z tytułu posiadania rzeczy, a więc innego rodzaju roszczenia, niż rozliczanie dochodów z rzeczy. Tym samym sam fakt, iż rzecz nie przynosi żadnych dochodów, a albowiem nie jest oddana w całości lub w części w najem lub dzierżawę nie jest wystarczającym do przyjęcia, że współwłaścicielowi, który takowej rzeczy nie posiada, nie przysługują żadne inne roszczenia z tytułu pozbawienia go posiadania rzeczy, skoro sam ustawodawca w w/w przepisie wskazał, iż obok żądania rozliczenia dochodów z rzeczy możliwe jest rozliczenie również innych roszczeń z tytułu posiadania rzeczy, w ich zakres zaś mogą wchodzić roszczenia wynikające z faktu pozbawienia współwłaściciela posiadania rzeczy.

Powszechnie przyjmowane jest, iż rozliczeń takich roszczeń nie można dokonywać poprzez stosowanie w drodze analogii art. 207 kc, albowiem dotyczy on właśnie pobranych pożytków z rzeczy oraz kosztów utrzymania rzeczy, a nie wszelkich roszczeń jakie mogą powstać na tle posiadania czy wyzucia z posiadania rzeczy. W sytuacji, gdy jeden ze współwłaścicieli posiada całą rzecz z wyłączeniem drugiego współwłaściciela, z reguły nie dochodzi do uzyskiwania dochodów z rzeczy w rozumieniu pożytków cywilnych z rzeczy, niemniej mogą powstać innego rodzaju „korzyści: np. płynące z używania lokalu, rzeczy lub stanowiące „korzyści” osobiste. Poza tym podnosi się, że tymi innymi korzyściami są również szeroko rozumiane zyski wynikające z używania rzeczy obejmujące także zmniejszenie wydatków np. na najem rzeczy od osób trzecich. Brak jest również podstaw do twierdzenia, iż z samej treści art. 206 kc wynika roszczenie o rozliczenie uzyskanej korzyści w razie korzystania przez współwłaściciela z rzeczy wspólnej w sposób naruszający art. 206 kc (z wyłączeniem innych współwłaścicieli). Nie oznacza to jednakże, że takowe roszczenie nie istnieje

W związku z powyższym w zakresie żądania uczestnika o rozliczenie w niniejszym postępowaniu uzyskanych przez wnioskodawczynię korzyści z tytułu posiadania składników majątku wspólnego – Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę w pełni w tym zakresie podziela stanowisko zawarte w uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013r. wydaną w sprawie III CZP 88/12, w której Sąd ten stwierdził, iż współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 kc w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 kc lub art. 225 kc. Współwłasność, w tym ta powstała w stosunku do przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego po ustaniu małżeństwa, jest bowiem rodzajem własności i w związku z tym należy do niej stosować środki prawne do ochrony właściciela. Skoro współwłasność jest szczególną odmianą prawa własności, współwłaściciel nie powinien doznawać uszczerbku w dziedzinie ochrony swego prawa w porównaniu z „jednoosobowym” współwłaścicielem. Z tego też powodu, jak zaznaczył to Sąd Najwyższy w razie naruszenia uprawnienia współwłaściciela do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej (art. 206 kc) przysługuje mu wobec współwłaściciela, który dopuścił się takiego bezprawnego działania, także roszczenie uzupełniające określone w art. 224 § 2 kc lub w art. 225 kc. Podkreślić przy tym należy, iż jak zaznaczył to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia – pogląd o możliwości rozstrzygnięcia o korzyściach uzyskanych z rzeczy wspiera również wykładnia funkcjonalna. Współwłaściciel bowiem na podstawie art. 207 kc jest zobowiązany do ponoszone wydatków i ciężarów dotyczących rzeczy wspólnej, stosownie do swojego udziału niezależnie od tego czy posiada i korzysta z rzeczy. Zatem w sytuacji, gdy byłby pozbawiony współposiadania rzeczy, a jednocześnie rzecz nie przynosiłaby dochodu w postaci pożytków cywilnych z rzeczy (jak w niniejszej sprawie) – prowadziłoby to do zaakceptowania sytuacji, gdy rzecz wspólna przynosiłaby mu tylko straty. Poza tym dopóki współwłaściciele korzystają z rzeczy wspólnej zgodnie z ich wolą wyrażona nawet w sposób konkludentny dopóty ich współposiadanie i korzystanie z rzeczy nie narusza art. 206 kc.

Powyższy pogląd został również podtrzymany w postanowieniu Sadu Najwyższego z dnia 23 września 2016r. wydanym w sprawie II CSK, w którym Sad ten wskazał, iż naruszenie art. 206 kc następuje, gdy którykolwiek ze współwłaścicieli jest pozbawiony posiadania rzeczy wspólnej i korzystania z niej. Współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 kc wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 kc i art. 225. Pozbawienie możliwości wykonywania uprawnień wynikających z art. 206 kc jest bezprawne. Do naruszenia uprawnień wynikających z art. 206 nie dochodzi tylko wówczas, gdy współwłaściciel

zawarli porozumienie określające inny od ustawowego sposób korzystania z rzeczy wspólnej albo, gdy zostało wydane w tym przedmiocie orzeczenie sądu, ale także wówczas, gdy jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli.

Odnosnie zaś wysokości wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wskazać należy, iż w orzecznictwie powszechny jest pogląd, iż o wysokości tego wynagrodzenia decydują rynkowe stawki za korzystanie z danego rodzaju rzeczy oraz czas bezprawnego współposiadania i korzystania z rzeczy przez innego współwłaściciela (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008r., III CZP 3/08 i powołane w niej uchwały). Poza tym w tym zakresie podkreślić należy, iż żądanie o zapłatę tych korzyści jest roszczeniem procesowym dochodzonym w ramach postępowania nieprocesowego i należy do niego stosować wszelkie wymagania z zakresu postępowania procesowego, w tym obowiązek dowodzenia nie tylko zasady odpowiedzialności, ale również wysokości roszczenia, z zastosowaniem konsekwencji wynikających z zaniechania inicjatywy dowodowej w tym zakresie wynikającymi z art. 232 kpc.

Powyższe więc uwagi jednoznacznie wskazują, iż w niniejszej sprawie sam fakt, iż lokal mieszkalny wchodzący w skład majątku wspólnego stron, nie przynosił żadnego dochodu rozumianego jako pożytki cywilne z rzeczy, nie wyłącza sama przez się prawa domagania się przez uczestnika rozliczenia korzyści uzyskanych przez uczestnika z tytułu posiadania tych rzeczy z naruszeniem art. 206 kc. Niemniej dla ustalenia zasadności tego żądania koniecznym jest ustalenie, iż zostały spełnione przesłanki określone we wskazanych już wyżej jako podstawa prawna tych roszczeń art. 224 § 2 kc i art. 225 kc.

Zgodnie z treścią art. 224 § 1 kc posiadacz rzeczy w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Niemniej stosownie do § 2 tego przepisu z momentem, kiedy posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Takie same obowiązki jak posiadacza w dobrej wierze po wytoczeniu przeciwko niemu powództwa obciążają posiadacza w złej wierze (art. 225 kc). Z treści powyższych przepisów wynika jednoznacznie, iż dopóki współwłaściciel wyłącznie korzysta z rzeczy i jest jej wyłącznym posiadaczem w dobrej wierze – drugiemu współwłaścicielowi nie przysługuje roszczenie przeciwko niemu o wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Nadto koniecznym jest ustalenie, że posiadanie to było sprzeczne z art. 206 kc, albowiem tylko wówczas ma ono walor posiadania bezprawnego. Zaznaczyć przy tym należy, iż nie jest jednakże bezprawne w rozumieniu art. 206 kc współposiadanie i korzystanie z rzeczy wspólnej, gdy jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli. Przy czym zrzeczenie się to winno być wyraźne, jak również nie zachodzi bezprawność, gdy współwłaściciele określili sposób korzystania poprzez podział rzeczy quo usum.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż treść art. 224 i nast. kc nie pozwalają na uznanie za zasadne żądania uczestnika zasądzenia wskazanych przez niego kosztów. Wskazać bowiem należy, iż w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, aby wnioskodawczyni w sposób wyłączny korzystała ze wspólnego lokalu stron, albowiem jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym zeznań wnioskodawczyni i uczestnika, jak również opinii biegłego – uczestnik wyprowadzając się ze wspólnego mieszkania pozbawił wnioskodawczynię korzystania z jednego z pokoi. Zamknął on bowiem jedne z pokoi na klucz i wnioskodawczyni nie ma obecnie do niego wstępu. Podkreślić przy tym należy, iż jest to ten sam pokój, który uczestnik zajmował w okresie wspólnego zamieszkiwania stron po ustanowieniu już rozdzielności majątkowej, a więc uznać należało, iż strony w sposób dorozumiany właśnie ten pokój przyznały mu do wyłącznego korzystania, a zatem korzystał on ze spornego lokalu mieszkalnego w zakresie wynikającym z art. 206 kc. W takiej więc sytuacji, mimo uznania, iż do co zasady uczestnik mógłby domagać się zapłaty zwrotu korzyści to w niniejszej sprawie brak było podstaw do ich zasądzenia z uwagi na to, iż uczestnik również w okresie, za jaki domagał się zasądzenia pozostawał w posiadaniu tego lokalu w zakresie wynikającym z art. 206 kc, co czyniło jego żądanie zapłaty kwoty 17.500 złotych bezzasadnym, zaś w konsekwencji już powyższe stwierdzenie wiodowało, iż jego roszczenie w tym zakresie należało oddalić.

Niezależnie od powyższej oceny, iż uczestnik nie wykazał swojego żądania co do zasady, to nie wykazał również tego żądania co do wysokości, co również powodowało, iż nawet gdyby uznać jego żądanie za zasadne co do zasady – to żądanie to winno ulec oddaleniu. Podkreślić należy, iż uczestnik winien odpowiednimi dowodami wykazać wysokość

zgłoszonego żądania w tym zakresie. Pełnomocnik uczestnika zaś jedynie wskazała w jaki sposób ustalił żadaną kwotę, wskazując, iż z tytułu najmu spornego lokalu można uzyskać czynsz w wysokości 1.000 złotych, a zatem połowa tego czynszu winna przypaść uczestnikowi. Niemniej na ta okoliczność nie przedstawiła żadnego dowodu, w szczególności dowodu z opinii biegłego, który potwierdziłby wysokość potencjalnego czynszu najmu, jak również żadnego innego dowodu, który pozwoliłby na potwierdzenia, iż istotnie tego rodzaju czynsz można uzyskać na rynku nowogardzkim. Zgodnie z art. 6 kc i art. 232 kpc obowiązek dowodzenia w tym zakresie spoczywał na uczestniku, zaś zaniechanie inicjatywy dowodowej w konsekwencji również musiała prowadzić do oddalenia żądania jako niewykazanego co do wysokości.

Mając na uwadze wyżej poczynione uwagi Sąd oddalił wniosek uczestnika o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawczyni kwoty 17.500 złotych tytułem korzyści uzyskanych przez nią z tytułu korzystania ze spornego lokalu mieszkalnego, o czym Sąd orzekł jak w punkcie IX postanowienia.

Reasumując powyższe rozważania dotyczące zgłoszonych przez obie strony roszczeń jedynie poniesione przez wnioskodawczynię koszty związane z utrzymaniem lokalu mieszkalnego stanowiącego współwłasność stron, w zakresie przypadającego na uczestnika udziału w majątku wspólnym stron mogą być uwzględnione w rozliczeniach między byłymi małżonkami. Jak już wyżej ustalono wnioskodawczyni w okresie, za jaki roszczenie to się nie przedawniło, a więc za okres od czerwca 2008r. do września 2019 roku poniosła te koszty w łącznej wysokości 34.460,78 złotych. Uczestnik, jako, że przypada mu udział 40% w majątku wspólnym stron winien zwrócić wnioskodawczyni 40% tych kosztów, tj. kwotę 13.784,32 złotych i o tą kwotę winna ulec zmniejszeniu należna mu od wnioskodawczyni spłata tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym stron. Uwzględniając powyższe należną od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika spłata wyniosła 42.099,68 złotych i tą kwotę Z. S. winna zapłacić na rzecz J. S. (1) tytułem wyrównania ich udziałów w majątku wspólnym.

Stosownie do treści art. 212 § 3 kc, który ma tutaj odpowiednie zastosowanie – Sąd ustalając spłaty oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, w tym może rozłożyć spłatę na raty. W razie zaś rozłożenia spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. Pełnomocnik wnioskodawczyni na wypadek, gdyby Sąd uznał, iż należy się od niej jakakolwiek spłata wniósł o odroczenie jej zapłaty na sześć miesięcy oraz o rozłożenie jej na raty, bez sprecyzowania wysokości tych rat i okresu ich uiszczenia. Podkreślić należy, iż konstytucyjna zasada równej dla wszystkich współwłaścicieli ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) wyłącza – w wypadku znoszenia współwłasności, ale również w przypadku podziału majątku wspólnego byłych małżonków – oznaczenie terminu i sposobu uiszczenia spłat bez uwzględnienia uzasadnionego interesu dotychczasowego współwłaściciela (drugiego z małżonków) uprawnionego do tej spłaty (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 658/00, OSNC 2001/12/179). Zważywszy bowiem na to, że byli małżonkowie mają takie same prawa do majątku wspólnego pod względem ilościowym jak i jakościowym oraz funkcje gospodarcze i osobiste tego majątku postuluje się w judykaturze, aby przy podziale dążyć do ukształtowania sytuacji prawnej i ekonomicznej byłych małżonków w sposób zbliżony do stanu sprzed podziału majątku wspólnego. Tylko wtedy będzie można stwierdzić, że należne udziały zostały przekształcone w inne prawa, a nie odjęte uprawnionym. W razie zaś przyznania spłaty winna ona spełniać zasadnicze wymaganie umożliwienia uzyskania w rozsądnym terminie spłaty o odpowiednim znaczeniu ekonomicznym

Mając na uwadze powyższe zapatrywania judykatury oraz okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że należną uczestnikowi kwotę Z. S. winna zapłacić jednorazowo w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd w szczególności uznał, iż brak jest podstaw do rozkładania zasądzonej spłaty na raty. Wskazać należy, iż wnioskodawczyni jak sama wskazała obecnie dysponuje oszczędnościami w wysokości 20.000 złotych pochodzącymi ze sprzedaży mieszkania po rodzicach, a zatem posiada obecnie w zasadzie połowę niezbędnej kwoty. Poza tym na podstawie na podstawie tego postanowienie od razu będzie mogła w sposób swobodny dysponować składnikami majątkowymi o znacznej wartości. Poza tym wnioskodawczyni obok uzyskiwania emerytury podejmuje prace dorywcze w postaci opieki nad dziećmi, a zatem zapewne posiada zdolność kredytową, która umożliwi jej zaciągnięcie kredytu na jednorazową spłatę wnioskodawczyni, zwłaszcza w sytuacji, gdy połowe wymaganej kwoty już posiada. Rozłożenie na raty należnej spłaty oznaczałoby, że to właśnie uczestnik niejako kredytuje wnioskodawczynię.

Zaznaczyć zaś należy, iż wspólność ustawowa małżeńska ustała między stronami już w dniu 14 lipca 2007 roku, a więc 12 lat temu, a zatem istniał dostatecznie dużo czasu na poczynienie ewentualnych oszczędności celem spłaty uczestnika. Zwłaszcza że to Z. S. zainicjowała niniejsze postępowanie po 9 latach od ustania wspólności ustawowej małżeńskiej i od samego początku konsekwentnie wносиła o przyznanie na jej rzecz lokalu mieszkalnego oraz wszystkich pozostających w jej posiadaniu ruchomości. Zatem wnioskodawczyni winna liczyć się z takim możliwym orzeczeniem Sądu, zwłaszcza że uczestnik nie kwestionował zaproponowanego sposobu podziału, a jedynie kwestionował żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron oraz zasadność zgłoszonych przez wnioskodawczynię roszczeń obok żądania podziału majątku wspólnego. Dlatego też zdaniem Sądu winna ona dokonać na rzecz uczestnika spłaty jednorazowo, zwłaszcza że przy dokonywaniu ustaleń w tym zakresie nie można brać pod uwagę jedynie sytuacji majątkowej samej wnioskodawczyni, lecz mieć na względzie również sytuację uczestnika. Zaznaczyć należy, iż uczestnik obecnie również utrzymuje się jedynie z emerytury, a jednocześnie z uwagi na stan zdrowia nie ma możliwości uzyskania dodatkowe zatrudnienia. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że uczestnik jest osobą wiekowa i schorowaną, co również przemawia za tym, iż winien otrzymać spłatę jednorazową, aby mieć jeszcze szansę na sensowne ekonomicznie zagospodarowanie tej kwoty, na co nie pozwoli dokonywanie spłaty w ratach, co przy wzroście cen prowadziłoby do jej pokrzywdzenia. W ocenie Sądu terminem wystarczającym do zebrania przez wnioskodawczynię kwoty należnej uczestnikowi jest wskazany przez samą wnioskodawczynię termin sześciu miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, który pozwoli jej na znalezienie odpowiedniej oferty kredytowej czy też na poczynienie dalszych oszczędności celem dokonania spłaty uczestnika. W ocenie Sądu z tych też względów brak jest jakichkolwiek powodów, aby odraczać mu termin spłaty wnioskodawczyni na dalszy termin. Z drugiej jednak strony brak było podstaw do przyjęcia krótszego okresu. Mając bowiem na względzie, iż wnioskodawczyni konsekwentnie wносиła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, co miało spowodować brak spłat, należało zabezpieczyć jej odpowiedni termin do zgromadzenia należnej kwoty.

Reasumując z wyżej wskazanych powodów Sąd postanowił, iż należną od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika spłatę w wysokości 42.099,68 złotych wnioskodawczyni winna zapłacić na rzecz uczestnika w terminie sześciu miesięcy do daty uprawomocnienia się postanowienia, z zastrzeżeniem, iż w razie opóźnienia w jej zapłacie będzie zobowiązany również uiścić na jej rzecz odsetki ustawowe za opóźnienie od tej daty, o czym Sąd orzekł w punkcie X postanowienia.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż ustalając w niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd oparł się nie tylko na wyżej już wskazanych i ocenionych dowodach z zeznań świadków, stron oraz opinii biegłych, lecz również na zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach, której treści żadna ze stron nie kwestionowała, a jedynie z ich treści strony wywodziły różne skutki prawne.

Stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach sądowym w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o treść przepisu art. 520 § 1 kpc, który stanowi, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnik byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem tego postępowania, albowiem dotyczyło ono ich majątku wspólnego i zmierzało całościowego podziału majątku wspólnego oraz ustalenia które z nich otrzyma poszczególne składniki. W takiej zaś sytuacji Sąd uznał, iż oboje winni ponieść koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, zwłaszcza że wobec częściowego uznania żądań wnioskodawczyni oraz częściowego uwzględnienia żądań uczestnika nie sposób uznać, aby jedna ze stron w sposób oczywisty „wygrała” niniejszą sprawę. Dlatego też Sąd oddalił wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika kosztów postępowania w sprawie, jak również oddalił wniosek uczestnika o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawczyni kosztów postępowania w sprawie.

Konsekwencją powyższego stanowiska było włożenie na wnioskodawczynię Z. S. i uczestnika J. S. (1) obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Goleniowie kwot po 1.271,38 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie. Są to koszty związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych oraz związane z przesłuchaniem świadków, które tymczasowo zostały wyłożone przez Skarb Państwa. Koszty te winni oni ponieść po połowie, albowiem niezależnie od ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron – w równym stopniu byli

zainteresowani uzyskaniem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Obowiązek zwrotu tych kosztów przez strony wynika z treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. O tym obowiązku uczestnika i wnioskodawczyni Sąd orzekł w punkcie XV i XVI postanowienia, nakazując pobrać od nich na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Goleniowie w/w kwoty tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd uznał bowiem, iż każde z nich było w równym stopniu zainteresowane w sprawie, jak również dowody te były przeprowadzane w interesie obu stron, w celu ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia – w związku z tym winni oni ponieść te wydatki po połowie, czyli po 1.271,38 złotych, albowiem Sąd łącznie poniósł te wydatki w kwocie 2.542,76 złotych.

(...)

(...)

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

• (...)

3. (...)

G.(...)

(...)